Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XIV. Nr. 206 (4882) WILNO, piątek 28 lipca 1939 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## St. Zjednoczone wypowiedziały układ handlowy z Japonią

LONDYN, (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wypowiedzieć amerykańsko - japoński traktat handlowy z roku 1911. Ponieważ wypowiedzenie jest 6-miesięczne, traktat ten przestanie obowiązywać oba państwa w dniu 26 stycznia 1940 r. Notę informującą o tym doniosłym kroku rządu amerykańskiego doręczył ambasadorowi japońskiemu sekretarz stanu Cordell Hull.

Decyzja rządu wywołała olbrzymie wrażenie, gdyż wypowiedzenie traktatu nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie.

Informując wczoraj późnym wieczorem prasę amerykańską o decyzji rządu, Hull wyjaśnił, że wypowiedzenie traktatu handlowego ma na celu lepsze zabezpieczenie interesów amerykańskich wobec nowego rozwoju wydarzeń.

STANY ZJEDNOCZONE SĄ NAJWIĘKSZYM DOSTAWCĄ SUROWCÓW DO JAPONII, NIEZBĘDNYCH DLA DZIAŁAŃ WOJENNYCH, a a zwłaszcza bawełny, żelaza, stali i nafty. Wprowadzenie przez Amerykę embarga na wywóz surowców do Japonii może wpłynąć w bardzo znacznym stopniu na działania wojenne Japonii w Chinach. Nie ulega wątpliwości, że najbliższym skutkiem wypowiedzenia traktatu handlowego będzie PODJĘCIE ZE STRONY JAPONII PEWNYCH ZARZĄDZEŃ ODWETOWYCH, w związku z czym należy się spodziewać znacznego zaostrzenia stosunków amerykańsko-japońskich.

WASZYNGTON, (Pat). Wszystkie koła polityczne przyjęły z zadowoleniem wiadomość o wypowiedzeniu układu. Pomiędzy republikanami i demokratami zdaje się, iż doszło do porozumienia, co będzie sprzyjało akcji dyplomatycznej dep. stanu na Dalekim Wschodzie.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że po wygaśnięciu wypowiedzianego układu Stany Zjednoczone 1) zwiększą opłaty od statków japońskich, zatrzymujących się w portach amerykańskich, 2) ograniczą napływ komiwojażerów japońskich i 3) ogłoszą embargo na eksport z Ameryki do Japonii broni i materiałów wojennych.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Czung Kingu, że wiadomość o wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią wywołała tutaj duży entuzjazm.

BERLIN, (Pat) Wypowiedzenie przez rząd Stanów Zjednoczonych układu handlowego z Japonią wywołało tu wielkie wrażenie. W kołach politycznych niemieckich oceniają decyzję Ameryki jako ZAPOWIEDŹ WOJNY GOSPODARCZEJ PRZECIW JAPONII, której celem ma być sparaliżowanie akcji Japonii na Dalekim Wschodzie.

## Nowy transatlantyk „Chrobry" objął służbę Polsce

GDYNIA, (Pat). Poświęcony został w Gdyni nowy polski motorowiec transatlantycki „Chrobry", siostrzany statek m. s. „Sobieskiego", który rozpoczął w czerwcu br. swą służbę pod banderą Rzeczypospolitej na linii południowo - amerykańskiej.

W uroczystości poświęcenia statku i podniesienia bandery wziął udział min. przem. i handlu Antoni Roman, prezes L. M. i K. gen. Kwaśniewski, wiceminister min. P. i Hż Sokołowski i inni.

O godz. 10 rano odprawił na statku Mszę Św. biskup morski dr Okoniewski, wygłaszając kazanie zakończone następującymi słowami:

„Bandera znaczona krzyżem Chrystusowym zatrzepoce nad statkiem naszym. Krzyż ten niech pobłogosławi, niech błogosławi jego załodze i jego drogom wszystkim".

W swą pierwszą inauguracyjną podróż do portów południowo - amerykańskich uda się motorowiec pod dowództwem kapitana Pacewicza już w sobotę 29 b. m. o godz. 15.

## Polska żąda ukarania morderców

### Pismo Komisariatu Gener. RP do Senatu gdańskiego

GDAŃSK, (Pat). Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku, opierając się na wstępnej interwencji w sprawie zabójstwa strażnika polskiego Witolda Budziewicza dnia 20 b. m. wystosował w dniu wczorajszym do senatu gdańskiego pismo, w którym na podstawie drobiazgowego dochodzenia władz polskich przedstawia przebieg całego zajścia.

Komisariat R. P. podkreśla, że cały przebieg wypadku wykazuje, iż strzał oddany do strażnika Budziewicza nie da się niczym usprawiedliwić, gdyż polski strażnik wykonywał prawidłowo swe obowiązki. Tłumaczenie się obroną konieczną ze strony celnika gdańskiego musi być odrzucone. Gdański urzędnik celny i jego towarzysze przekroczywszy nielegalnie granicę Polski i znalazłszy się na terenie Rzeczypospolitej obowiązani byli dać natychmiast posłuch wezwaniu polskiego strażnika, który działał ściśle w ramach przepisów.

W konkluzji Komisariat Generalny R. P. domaga się podania personalii gdańszczan winnych morderstwa, surowego ukarania winnych oraz zawiadomienia władz polskich o wynikach postępowania karnego w tej sprawie.

## Ferie parlamentarne w Anglii

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, iż ferie parlamentarne rozpoczną się 4 sierpnia, stwierdzając, że jeżeli się to okaże konieczne, parlament zostanie zwołany na sesję nadzwyczajną.

## Lord Kingsley u Hitlera

BERLIN (Pat). Donoszą z Berlina, że lord Kingsley na zaproszenie szefa prasy niemieckiej dr Dietricha przyjęty został dziś przez kancierza Hitlera.

## Anglia wzmacnia rezerwy w Egipcie

LONDYN, (Pat). Brytyjskie min. wojny ogłosiło komunikat, potwierdzający wiadomości o wydaniu zarządzeń celem przeniesienia wkrótce niektórych oddziałów wojskowych z Indyj do Egiptu.

Zarządzenie to podyktowane jest przez ostrożność i ma na celu wzmocnienie strategicznych rezerw w rejonie Egiptu. Komunikat podkreśla, że oddziały wojskowe z Indyj nie będą skierowane do Palestyny.

Zarządzenie to przyjęte zostało z zadowoleniem przez rząd egipski.

## Narady sztabów

### Anglii, Francji i Sowietów

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa potwierdza wiadomość, że gen. Doumenc, dowódca pierwszego okręgu wyznaczony został, jako delegat francuski celem wzięcia udziału w naradach sztabów generalnych, które odbędą się między przedstawicielami Francji, W. Brytanii i ZSRR z racji zawarcia układu między tymi trzema państwami.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Moskwy: W czwartek na Kremlu odbyła się półtoragodzinna konferencja, w której wzięli udział: komisarz spraw zagr. Mołotow ambasadorowie W. Brytanii i Francji oraz William Strang. Rokowania, zdaniem Reutera, mają przebieg zadawalający, jednak wczorajsze spotkanie nie przyniosło decydujących wyników.

Wiadomości o rozmowach przedstawicieli sztabów nie spotykają się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

## Dlaczego z Tyrolu, a nie z Gdańska?

RYGA (Pat). Dziennik „Ritz" zamieszcza korespondencję z Genewy, omawiającą artykuł czasopisma szwajcarskiego p. t. „Dlaczego w Tyrolu południowym, a nie w Gdańsku".

Korespondent zastanawia się nad problemem przesiedlenia Niemców z Tyrolu południowego i roztrząsa zagadnienie, czy ten system nie dałby się zastosować w Gdańsku, zapytując dlaczego przesiedlenie Niemców w Tyrolu dało się osiągnąć drogą rokowań dyplomatycznych, a z powodu Gdańska grożą komplikacje wojenne.

## Gen. Queipo de Llano ambasadorem w Argentynie

BUENOS AIRES, (Pat). Ogłoszono tu wiadomość, iż rząd argentyński udzielił agrement na mianowanie gen Queipo de Llano ambasadorem hiszpańskim w Argentynie.

## Niemcy już wkrótce będą wysiedlani z Tyrolu

WIEDEŃ (Pat). Wedle informacji, zaczerpniętych ze źródeł dobrze poinformowanego, akcja masowego przesiedlania Niemców z Tyrolu południowego ma się rozpocząć już wkrótce.

Wbrew oczekiwaniom, ludność ta nie powróci do Tyrolu północnego a więc do Austrii, lecz zostanie rozsiedlona na pomorzu niemieckim, w Prusach Wschodnich oraz w Sudetach.

## Znowu przesilenie w Holandii

### Katolicy obalili 61-latków po 4-dniowych rządach

HAGA (Pat). Nowy, piąty z kolei, gabinet dr Colijna złożony jest wyłącznie z fachowców z obozu liberalnego i prawicy protestanckiej. Pominięcie w obecnym rządzie przedstawicieli rzymsko - katolickiej partii rządowej, reprezentującej znaczny odłam ludności Holandii, jest powodem szeregu artykułów prasy katolickiej, występujących przeciwko dr Colijnowi, któremu zarzuca skłonność do zagarnięcia całej władzy. Wystąpieniom tym wtóruje prasa lewicowa.

Przeciętny wiek nowych ministrów wynosi 61 lat. Są to ludzie o wielkim zasobie doświadczeń w różnych dziedzinach życia gospodarczego Holandii, bez wyraźnego oblicza politycznego. To też prasa liberalna rachowuje na razie wobec nich rezerwę.

HAGA (Pat). Parlament holenderski uchwalił wniosek katolickiej partii państwowej o wyrażenie wotum nieufności rządowi prem. Colijna. Wniosek przeszedł 55 głosami przeciwko 27 głosom. Przeciwko rządowi, powołanemu przed 4 dniami, głosowali katolicy, socjal-demokraci, niezależni demokraci i chrześcijańscy demokraci.

## Powódź na Zaolziu

### Setki domów i tysiące hektarów pod wodą

BOGUMIN (Pat). Rzeka Odra przerwała wczoraj w okolicy Bogumina wały ochronne i w godzinach nocnych zalała wsie Szonychl i Kopytów. Do akcji ratunkowej którą utrudnia brak dostatecznej ilości łodzi, przystąpiły oddziały wojskowe oraz straż pożarna z okolicy.

Ulewny deszcz, który trwał przez całą noc, pada w dalszym ciągu z małymi przerwami. Władze niemieckie awizują wielki napływ wód z dorzecza Odry.

BOGUMIN (Pat). Sytuacja powodziowa w okolicach Bogumina przedstawia się o godz. 9 rano następująco:

Po wylewie Odry nastąpił ok. godz. 5 rano wylew Olzy, (która niedaleko Bogumina wpada do Odry), zaś o godz. 8 rano wystąpił z brzegów potok Strużka.

W Szonychlu i Kopytowie (są to dzielnice Bogumina nowego) zalanych zostało około 100 domów. Przeszło 3000 ha ziemi ornej stoi pod wodą, która zabrała z pól skoszone zboże. Komunikacja z zalanymi domostwami odbywała się za pomocą łodzi. Mieszkańców ewakuowano.

CIESZYN (Pat). Powódź na Zaolziu przybrała duże rozmiary. W Cieszynie wezbrane nurty Olzy płyną równo z brzegami wałów. Park miejski na prawym brzegu Olzy stoi pod wodą. Na terenie Cieszyna rozlał się również dopływ Olzy, bobrówka. Ruch kolejowy i kołowy został wstrzymany. Wiele domów stoi pod wodą.

W Nawsiu obok Jabłonkowa wezbrane wody Olzy zerwały na przestrzeni około 200 metrów drogę dojazdową do tartaku państwowego, zagrażając hałom maszyn oraz zapasom drzewa. Do tartaku przybyła kompania saperów.

Na terenie Łomnej Dolnej potok Łomna zerwał most przy drodze Jabłonków-Łomna górna.

Wielkie szkody poczynił również potok Stonawka.

## Wyrugowali z mauzoleum

### Austriacy składają kwiaty na grobie Dollfussa

WIEDEŃ (Pat). W związku z 5 rocznicą zamordowania kanclerza Dollfussa, którego zwłoki zostały przeniesione z rozkazu partii narodowo socjalistycznej ze specjalnego mauzoleum na cmentarz wiedeński Hietzing, odbywają się od rana do wieczora pielgrzymki grup, złożonych z 5 osób, które składają na grobie wiązanki kwiatów.

W niektórych kościołach wiedeńskich i prowincjonalnych odbyły się ciche msze żałobne za Dollfussa.

## Ulice Częstochowy pod wodą

CZĘSTOCHOWA (Pat). Padające od trzech dni w pow. częstochowskim ulewne deszcze spowodowały wystąpienie z koryta rzeki Warty wraz z dopływami wskutek czego niżej położone przedmieście Częstochowy zostały częściowo zalane. KILKA MOSTÓW ZOSTAŁO ZERWANYCH oraz kilka zagrożonych. Władze administracyjne wraz z władzami wojskowymi i samorządowymi przedsięwzięły energiczną akcję ratunkową dla ewakuowania mieszkańców zagrożonych domów oraz zabezpieczenia mostów. Mimo energicznych wysiłków napierająca FALA ZERWAŁA NA PRZEDMIEŚCIU ZAWODZIE OCHRONNY WAŁ i zalała plac Narutowicza. Ludzie ratowali się jak mogli, wychodząc na strychy domów lub przepływając poprostu na baliach niebezpieczne miejsca.

Na terenie powiatu częstochowskiego KILKANAŚCIE SŁABSZYCH MOSTÓW zostało zerwanych lub uszkodzonych, zalane są 4 drogi bite i komunikacja kołowa między Częstochową i Wieluniem oraz Herbami odbywa się drogą okrężną. Ulewne deszcze wyrządziły duże szkody w północno - zachodniej części powiatu częstochowskiego. Wiele zboża, którego nie zdążono sprzątnąć, popłynęło z wodą.

# Pomimo zwłoki w rokowaniach o pożyczkę

## przyjaźń polsko-angielska jest nienaruszona

PARYŻ (Pat). W „L'Epoque“ p. Don nadieu pisze, że o ile rokowania wojsko we polsko-angielskie poszły bardzo do brze, to, jego zdaniem, nie można tego powiedzieć o rokowaniach finansowych.

Naczelny publicysta dyplomatyczny „L'Intransigeant“ p. Thouvenin uważa rów nież wynik rokowań londyńskich jako nie wystarczający, żywi jednak nadzieję, że to jest faza przejściowa i stwierdza, że stanowisko Polski w rokowaniach londyń skich nie wynikało bynajmniej ze złej wo li czy też uporu, gdyż statut Banku Pol skiego domaga się pokrycia złotego pol skiego w złocie.

Organ sfer finansowych „Information“ poświęca rokowaniom finansowym polsko angielskim obszerny artykuł, w którym również podkreśla, że rozmowy gen. Iron sida z kierownikami armii polskiej pozwo liły całkowicie ustalić sprawę, dotyczącą stosunków wojskowych polsko-angiels skich.

Kwestia pomocy finansowej dla Pol ski stanowi problem odrębny, który jest uzależniony tylko od wpływów natury gospodarczej.

„Information“ zwraca uwagę, że prasa angielska wyraziła ubolewanie z powodu opóźnienia w rokowaniach polsko-angiel skich. Autor artykułu przytacza szeroko argumenty strony polskiej, podkreślając, iż koła polskie wychodzą z założenia, że rokowania finansowe nie mogą mieć żad nego wpływu na pozycję polityczną Pol ski. Jakakolwiek operacja finansowa win na uwzględnić tylko elementy gospodar cze. Sytuacja gospodarcza Polski jest te go rodzaju, iż nie może ona przyjąć wa runków, które nie odpowiadają pozycji pol ski, tymbardziej, że chodzi tu o sumę sto sunkowo niewielką. W każdym razie nale ży podkreślić, co jest rzeczą szczególnie ważną w obecnej sytuacji międzynarodo wej, że lekkie nieporozumienie co do za gadnień finansowych, które dzienniki nie mieckie starają się wykorzystać z jak naj większym zadowoleniem, nie może w ni czym dotknąć ścisłej przyjaźni polsko - an gielskiej.

# Kłajpedzianom zabraniają żenić się...

KOWNO (Pat). „Lietuvos Zinios“ w ar tykule p. t.: „zabronili żenić się“, donosi że mieszkańców Kłajpedy, którzy chcieli żenić się przez dłuższy czas męczono wy dobywaniem dokumentów potrzebnych dla stwierdzenia, że od trzech pokoleń nie ma ją w sobie krwi żydowskiej. Z dniem 1 sierpnia br. kłajpedzianom zabroniono wo góle żenić się, ponieważ instytucje rejest rujące nie przyjmują nowych zapowiedzi.

Urzędy rejestrujące mówią — jak stwier dza „Lietuvos Zinios“ — **że żenić się nie można, ponieważ zostanie dużo wdów, a skarb państwa będzie musiał płacić im za pomogi.**

# Kobieta musi być jednak piękną...

## Niedawno zapędzano Niemki do kuchni i rodzenia dzieci, teraz posyła się je do salonów kosmetycznych

BERLIN (Pat). Organizacja „Siłą przez radość“ organizuje w myśl hasła, rzucone go przez przewódcę frontu pracy Leya „nasze kobiety mają być piękne“ — 4 tygodniowy bezpłatny kurs kosmetyczny dla kobiet.

Celem tych kursów jest podniesienie urody kobiet niemieckich. Kierownictwo kursu oczekuje, że kobiety niemieckie ko rzystać będą z bezpłatnej porady celem poprawienia swej urody.



# Konkurs na portret Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Związek Polskich Artystów Grafików ogłasza konkurs na portret Pierwszego Marszałka Polski Jó zefa Piłsudskiego, wykonany w drzewory cie, litografii, linoerycie, lub którejkolwiek z technik metalowych, trawionej lub su chej, wyłączeniem monotypii. W konkur sie mogą brać udział wszyscy artyści pol scy.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 marca 1940 r. Wszelkich informacyj o kon kursie udzielają do dnia 1 stycznia 1940 roku W. J. Gorynka, W-wa 32, Tucholska 8 i A. Półtawski, Warszawa Bielany, Kle czewska 34. Szczegółowe warunki kon kursu rozesłane będą członkom ZPAG i wszystkim instytucjom artystycznym najda lej do końca października rb.

Pierwsza nagroda w konkursie ufundo wana przez naczelny komitet uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka, wynosić będzie 1000 zł.



# Król rumuński w Stambule

STAMBUŁ (Pat). Król Karol Rumuński odbywający prywatną podróż po morzu Czarnym i Egejskim, przybył tu na po kładzie jachtu „Lucefarul“.

Dwudniowy pobyt w Stambule będzie przez króla Karola wykorzystaną dla prze prowadzenia rozmów na temat sytuacji międzynarodowej z prezydentem Inonu oraz ministrem spr. zagr. Saradzoglu.

# Senat gdański rozszerza swoje uprawnienia

**GDAŃSK (Pat). Senat Wolnego Miasta wydał rozporządzenie z mocą ustawy na podstawie którego zamiast Volkstagu gdańskiego upoważniony jest do udziela nia sam sobie absolutorium nie tylko na wszystkie wydatki zwyczajne i nadzwyczaj ne, przewidziane w budżecie Wolnego Miasta, ale i na te wydatki ,które w bud żecie gdańskim nie są przewidziane. Ab solutorium dotyczy także wydatków sena tu, działającego w charakterze burm' rza miasta Gdańska.**

# Inspekcja okrętów i fortyfikacyj w Kłajpedzie

RYGA (Pat). Donoszą z Kłajpedy, że przybył tam dowódca niemieckiej floty wojennej na morzu Bałtyckim, admirał Karl, który dokonywa inspekcji przebywa jących w Kłajpedzie okrętów oraz nowo wznoszonych fortyfikacyj.

# Angielski generał w Litwie

KOWNO (Pat). Przybył tu brytyjski gen. Burt, który w tych dniach odwiedził Estonię i Łotwę. Gen. Burta powitali wyż si przedstawiciele litewskich kół wojsko wych.

# Uciekinierzy z Niemiec

**TCZEW (Pat). W ostatnich czasach zda rzają się coraz częstsze wypadki przekra czania granicy polskiej przez obywateli niemieckich.**

**Obecnie mamy do zanotowania znów podobny wypadek i to masowej ucieczki.**

**Wczorajszej nocy (ze środy na czwar tek) z obozu koncentracyjnego w Prusach Wschodnich zbiegło 8-miu obywateli na rodowości niemieckiej.**

**Podczas przeprawy przez jezioro w Prusach Wschodnich 2-ch uciekinierów utonęło, reszta zaś zmyliwszy czujność nie mieckiej straży granicznej, przepłynęła Wisłę między Opaleniem a Nowym i od dała się w ręce władz polskich.**

# Dzień wybuchu wojny światowej — świętem armii niemieckiej

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler zarządził, aby dzień 2 sierpnia, jako 25-ta rocznica wybuchu wielkiej wojny oraz dzień 27 sierpnia, jako rocznica bitwy pod Tannen bergiem, obchodzone były jako święto armii niemieckiej.



# Madryt pod wrażeniem uwięzienia red. „ABC“

**Duże wrażenie w Madrycie zrobiło aresztowanie redaktora popularnego dziennika „ABC“, który zwalczał ostro „Falangę“.**

**Dziennik ten opublikował słynne przemówienie gen. Queipo de Llano, w którym stwierdzono, że Hiszpanią rządzi bezprawie i że jeśli tak dalej pójdzie, to lud hiszpański za cenę sojuszu z Rzymem i Berlinem będzie umierał z głodu.**

# Nie wolno bić dzieci, niestety — w Kanadzie

MONTREAL (Pat). Prawo kanadyjskie nie pozwala na bicie dzieci.

O tym, że przepis ten nie jest martwy świadczy fakt, że niejaki Robert Robin son, który wybił swą 10-letnią córkę pas kiem, został skazany przez sąd w Toron to na 3 miesiące więzienia.

# „Stan oblężenia“ w Anglii

## Cała policja użyta została do walki z zamachami

**LONDYN (Pat). Ubiegłej nocy policja roztoczyła specjalną opiekę nad wszyst kimi punktami, mogącymi stać się przed miotem zamachów ze strony terrorystów**

**Dotyczy to głównie dworców, elektro wni, biur pocztowych i banków. Anglia ub. nocy robiła wrażenie kraju, w którym istnieje stan oblężenia.**

**LONDYN (Pat). Izba Gmin przyjęła wczoraj bez głosowania w drugim i trze cim czytaniu projekt ustawy o specjal nych pełnomocnictwach dla rządu celem zapobiegania zamachom.**

**LONDYN (Pat). Zanotowano tu dwa nowe wybuchy, przypisywane terorystom irlandzkim, jeden z nich nastąpił w biurze pocztowym w Mountpleassant niedaleko Liverpoolu, wywołując pożar, drugi zaś pod drewnianym mostem w Greenlane nad kanałem Leeds w odległości 5 mil od Liverpoolu.**

**Ofiar w ludziach nie było.**

**LONDYN (Pat). Dwaj rolnicy zauwa żyli o godz. 11 w m. Ormskirk (hr. Lancashire) ładunek wybuchowy z 75 pałe czek gelignitu przymocowany do jedne go z budynków. Mechanizm zegarowy przy ładunku nastawiony był na godz. 13 Usiłowanie zamachu przypisywane jest te rorystom irlandzkim .**

# Straszne skutki eksplozji w Algerze

## Dziesiątki ofiar — 13 milionów strat

**ALGER (Pat). Na wybrzeżu handlowym nastąpiła eksplozja, która spowodo wała pożar. Cztery osoby zostały zabite, 40 jest rannych, 12 tak ciężko poparzonych, iż nie ma nadziei na ich uratowanie.**

**Pożar, który objął kilka budynków, zo stał opanowany przez straż ogniową o godz. 19. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej oraz specjalne okręty, zaopatrzone w pompy.**

**Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo znaczne — sięgają przeszło 15 mi lionów franków. Znaczną część rannych stanowią tubylcy.**

**ALGER (Pat). Przyczyną pożaru na wy brzeżu handlowym, który wyrządził wiel kie szkody, był wybuch gazu, od którego zapaliły się znajdujące się w pobliżu skle py. Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, co tłomaczy wielkie szkody, pomimo energicznej akcji ratunkowej.**

**Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest większa niż podano dotychczas, ponieważ na wybrzeżu w chwili eksplozji pracowało wielu robotników, którzy ratując się sko czyli do morza. Możliwym jest, iż kilku z nich utonęło.**

# Kronika telegraficzna

— **W Chinach Północnych od dłuższego czasu padają ulewne deszcze,** grożące kata strofalną powodzią. Niepomyślne warunki atmosferyczne już odbiły się ujemnie na ja pońskich działaniach wojennych. Z 4 linij kolejowych, krzyżujących się w Pekinie, tylko linia Mugden — Pekin funkcjonuje normalnie. Pozostałe trzy zostały w wielu miejscach przerwane, lub znajdują się czę ściowo pod wodą.

— **W Berlinie wykonano wyrok śmierci** na niejakim Fryderyku Łopacie, urodzonym w r. 1918 w Norymberdze, za działalność szpiegowską na rzecz ościennego państwa.

— **W Kownie mianowany został nowy attache handlowy Torgpredu,** jest nim p. Efanow. Złożył on już wizytę wicepremie rowi Bizauska, który podczas nieobecności min. spr. zagranicznych Urbszysa pełni jego obowiązki. Jak dowiaduje się „XX Amžius“ przewidziane są jesienią litewsko - sowiec kie rokowania handlowe. Dotychczasowy u kład ma ulec rozszerzeniu.

— **Na terenie Austrii rozwiązano wczo raj 729 instytucyj fundacyjnych,** których ce lem było niesienie pomocy biednym, umoż liwienie kształcenia młodzieży itd. Majątek tych instytucyj przekazany został t. zw. za rządowi majątku dla celów rozbudowy.

— **Prasa donosi z Kłajpedy** że w ostat nich dniach wybuchło tam kilka wielkich pożarów. Ogień zniszczył m. in. dwa wiel kie tartaki i młyn. Policja poszukuje spraw ców i przypuszcza, że zachodzą tu akty sa botażu.

— **Dr Wilhelm Wolf, ostatni minister** spraw zagranicznych w przejściowym gabi necie Seygh Inquarta, zginął w czwartek w katastrofie samochodowej pod Wiedniem.

— **Władze niemieckie zarządziły likwi dację czeskiego biura podróży „Cedok“.** Wszystkie agendy zlikwidowanego biura ma ją przejść pod zarząd Rzeszy.



# Uznanie 10 nowych zabytków

## na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego

Mamy na ziemiach naszych wiele za bytków dawnej architektury i innych ga łęzi sztuki.

Wydanie orzeczenia o uznaniu jakie goś obiektu za zabytek, oznacza wzięcie go przez państwo pod opiekę. Wszelkie remonty, przeróbki itp. takim obiekcie mogą być dokonane tylko w porozumie niu i po aprobacie konserwatora. Oprócz dzieł sztuki za zabytek uznawane są tak że i zabytki przyrody, którymi opiekuje się państwowa rada ochrony przyrody.

W bieżącym miesiącu konserwator o kręgowy urzędu wojewódzkiego wileń skiego i nowogródzkiego wydał orzecze nie o uznaniu za zabytek następujących obiektów:

1) Dwór murowany, empirowy z pierw szej połowy XIX w. w **Ościukowiczach** gm. ilskiej, pow. wilejskiego, woj. wileń skiego, własność p. Zofii Tukałłowej.

2) Kościół drewniany p. w. Matki Bo skiej Różańcowej **w Ilji**, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego (z przełomu wieku XVIII i XIX).

3) Kościół murowany z roku 1763 ba rokowy w **Kościeniewiczach**, pow. wilej skiego, woj. wileńskiego.

4) Dwór murowany, klasycystyczny z przełomu wieku XVIII — XIX, wraz z par kiem w **Serweczu Wielkim**, pow. wilejski, woj. wileńskie, własność p. Jana Poklew skiego - Koziełł.

5) Kaplica drewniana pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny z przełomu wie ku XVIII—XIX w **Serweczu Wielkim**, pow wilejskiego, woj. wileńskiego.

6) Kościół murowany Pobernardyński, fundacji Michała Kociełła z początku XVIII wieku — barokowy, w **Bienicy**, pow mołodeczańskiego, woj. wileńskiego.

7) Grodzisko (Góra Zamkowa), na któ rym zachowały się ślady wałów i liczne mury podziemne, w **Łosku**, gm. zabrze skiej, pow. wołożyńskiego, woj. nowo gródzkiego. Własność Tomasza i Grzego rza Skopców.

8) Klasztor Potrynitarski z wieku XVIII, w murach którego kształcili się wybitni lu dzie w **Mołodecznie**, woj. wileńskiego.

9) Sosna w wieku ponad 300 lat, o średnicy w pierśnicy około 1 i pół metra, posiadająca barć naturalną na wysokości 4 metrów, znajdująca się na cmentarzu pra wosławnym we wsi **Chiopki**, gm. kołowic kiej, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego (obok drogi i z Wilejki do wsi Sosenka)

10) Sosna w wieku około 150 lat, o średnicy w pierśnicy około 1 i pół metra, posiadająca barć naturalną na wysokości 10 metrów, znajdująca się w lesie w maj **Bakszty Wielkie** w gm. radoszkowickiej, pow. mołodeczańskiego, woj. wileńskie go. Własność p. Elżbiety Janiszewskiej.

# Włochy żądają Malty?

## Przed nowym przemówieniem Mussoliniego

PARYŻ. (Obsl. Sp.) Dzienniki paryskie podają, że Mussolini, po dłuższym milczeniu, zamierza wkrótce wygłosić wielką mowę polityczną, w której ma zażądać od Anglii — oddania Włochom... Malty.

# Krwawe walki w Albanii

## zaciekła partyzantka górali

BIAŁOGRÓD. Walki powstańców albańskich z wojskami włoskimi nie ustają. Górale albańscy schronili się w rejony wysogórskie, gdzie nie mają do nich dostępu zmotoryzowane kolumny wojsk włoskich i stamtąd prowadzą partyzantkę przeciw okupantom.

Walki toczone są z obu stron z wielką zaciekłością. Włosi rozstrzeliwują każdego Albańczyka, podejrzanego o współdziałanie z powstańcami. Również Albańczycy nie biorą z zasady jeńców, zabijając wszystkich Włochów, jacy wpadną im w ręce.

Dotychczas w walkach tych miało zginąć podobno ok. 2000 żołnierzy włoskich. Kilkakrotnie wysyłane ekspedycje karne pod wodzą gen. Durosiego nie zdołały zlikwidować powstania, choć zniszczyły doszczętnie kilka gniazd oporu Albańczyków.

Krążą pogłoski, że dowódcy powstańców pozostają w kontakcie z b. królem albańskim, Achmedem Zogu.



# ZGON

## ś. p. Ks. Arcybiskupa Roppa



# Między Polską a Słowacją otwarto ruch graniczny

Ustalone zostały warunki przekraczania granicy polsko-słowackiej, w pow. nowotarskim i sąsiednich powiatach słowackich, w celach gospodarczych.

Ludność pogranicznych powiatów polskich i słowackich będzie mogła przekraczać granicę na podstawie przepustek w lecie od godz. 4 wzgl. 6 do 21, a w zimie między godz. 7 a 19.

Przepustki będą jednorazowe oraz stałe ważne na rok kalendarzowy.

Przepustki stałe i jednorazowe uprawniają do pobytu po drugiej stronie granicy przez trzy dni.

Warunki przekroczenia granicy ustalono na konferencji, jaka odbyła się w Zakopanem. Na konferencji omawiano również sprawę ruchu turystycznego, podkreślając konieczność jak najszybszego zawarcia umowy turystycznej między Polską a Słowacją.

# Marszałek Blucher na D. Wschodzie

## *Sowiecko-japońska wojna nieunikniona?*

LONDYN. (Obsł Sp.) Wczorajszy dzień przyniósł wiele sensacyj. Prócz nagłej i nieoczekiwanej decyzji rządu Stanów Zjednoczonych, który postanowił wypowiedzieć Japonii układ handlowy z r. 1911, o czym informujemy czytelników na innym miejscu. w Londynie wywołała zrozumiałą sensację wiadomość o

MIANOWANIU MARSZ. BLUCHERA GŁÓWNODOWODZĄCYM WSZYSTKICH SIŁ WOJENNYCH ZWIĄZKU SOWIECKIEGO NA DALEKIM WSCHODZIE.

Według tej wiadomości, podanej przez agencję „Reuter", marszałek Blücher obejmie dowództwo obu armij dalekowschodnich.

Prócz Bluchera wyjeżdża również na front dalekowschodni szereg wyższych oficerów ze sztabu Blüchera, których podczas „czystki" dalekowschodniej armii, usunięto

Jak podaja dzienniki londyńskie BLUCHER POTRAFIŁ DOWIEŚĆ, ŻE WSZYSTKIE OSKARŻENIA WYSUNIĘTE PRZECIWKO NIEMU NIE ODPOWIADAJĄ RZECZYWISTOŚCI.

Zdołał on też przywrócić sobie zaufanie czerwonego dyktatora. Ostatnio, jak twierdzą moskiewscy korespondenci pism angielskich, cieszył się on na Kremlu wielkim zaufaniem Jeżeli wiadomość „Reutera" potwierdzi się — posiada ona doniosłe znaczenie. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że „tajemniczy marszałek", jak przezwano Blüchera,

BYŁ NAJGORĘTSZYM ZWOLENNIKIEM WOJNY SOWIECKO-JAPOŃSKIEJ.

Wysłanie zaś jego na Daleki Wschód ma oznaczać, zdaniem angielskich kół politycznych, ostatnią decyzję Sowietów przystąpienia do decydującej rozgrywki z cesarstwem Mikada. Zeszłoroczne walki na jeziorze Chasan oraz obecne boje na granicy mandżursko-mongolskiej, już od dawna przybotowywały grunt dla tego starcia.

Jednocześnie wiadomości nadchodzące z Tokio zapowiadają również burze. Niemieckie Biuro Informacyj ne donosi z Tokio, że wobec stanowiska władz sowieckich w sprawie północnego Sachalinu,

Z JAPONII WYPŁYNĘŁO DUŻO OKRĘTÓW WOJENNYCH KU BRZEGOM SACHALINU.

# Nowe pretensje „terytorialne" do Antarktydy...

Dla uzasadnienia roszczeń Argentyny do obszaru Antarktydy między 20 a 68 stopniem długości zachodniej, rząd argentyński wydał dekret, stwierdzający między innymi, że: „Argentyna jest jedynym krajem na świecie, który utrzymuje od 30 lat stałe obserwatorium w strefie antarktycznej.

Ta stacja obserwacyjna dostarczyła nauce wielu wartościowych wyników. Położenie geograficzne tego obszaru najbliższego najbardziej na południe wysuniętej części południowej Ameryki, z powodów politycznych i naukowych uzasadnia naturalny udział Argentyny we wszystkich sprawach kontynentu antarktycznego.

Rząd równocześnie ogłosił, że rozważa projekt wysłania oficjalnej ekspedycji badawczej argentyńskiej na Ankarktydę.

# „Lew Alkazaru" aresztowany!

## Gen. Franco w drodze do dyktatury „gasi" wybitnych generałów

Z doniesień, nadchodzących przez Portugalię, zdaje się wynikać, że za generałami, którzy wpadli w niełaskę, opowiada się większość narodu hiszpańskiego.

Rozżaleni i oburzeni są szczególnie byli żołnierze gen. Franco, którzy czują się dotknięci tym, że w prasie rządowej mówi się i pisze szeroko o zasługach sprzymierzeńców a pomija się całkowicie rolę i bohaterstwo wojsk hiszpańskich w wojnie domowej, które właściwie zdecydowały o zwycięstwie.

Prasa portugalska donosi również, że „Lew Alkazaru", bohaterski gen. Moscardo, został aresztowany z rozkazu gen. Franco.

Na stronę generałów przechyla się, jak mówią pogłoski, nawet minister spraw zagranicznych, gen. Jordana. Robi on wszystko, aby zawrócić gen. Franco z drogi zwalczania popularnych i zasłużonych dowódców. Konferował on w Burgos z gen. Queipo de Llano. Jaka była treść rozmowy, nie wiadomo. Queipo de Llano po wizycie u Jordany powrócił do swego aresztu domowego w hotelu.

W ramach ogłoszonej przed dwoma dniami reorganizacji armii hiszpańskiej gen. Franco przeprowadza jednocześnie surową czystkę w korpusie wyższych oficerów. Wielu zwolniono ze stanowisk, szczególnie w linii, wielu emerytowano, a na ich miejsce mianowani niższych oficerów sympatyzujący z falangą.

# Przez Kanał Panamski

## płyną sowieckie okręty wojenne

„Assoc. Press" donosi z Panamy: Przedstawiciele poselstwa japońskiego wnieśli zapytanie do zarządu amerykańskiego Kanału Panamskiego w sprawie przejścia przez Kanał 12 sowieckich okrętów wojennych w czasie między 12 a 16 lipca br.

Okręty te popłynęły do Władywostoku.

Tutejsze koła polityczne nie chcą udzielić w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień.

Wydaje się jednak, że postępy japońskie w Chinach i wrzenie w Mongolii skłoniło rząd moskiewski do wysłania eskadry bojowej na wody japońskie. Nie wiadomo, dlaczego wybrano drogę przez Kanał Panamski.

W każdym razie dowodzi to, że Sowiety nie wyrzekają się współpracy z państwami demokratycznymi.— Być może, iż w związku z tym rokowania moskiewskie przeszły swój kryzys i zmierzają ku pomyślnemu załatwieniu.

# Nietylko „Francja czuwa"

W Wilnie są wyświetlane w tej chwili dwa filmy, które wiążą się z przeżywanymi obecnie przez ogół społeczeństwa nastrojami: „Zeznanie szpiega" w kinie „Pan" i „Francja czuwa" w „Casinie". Skora do przesady reklama przedstawiła obrazy, jako „wydarzenia epokowe", jako „dokumenty historyczne" o niezwykłej wadze. Tymczasem obu filmom daleko do epokowości i dokumentów, choć treść ich istotnie w pewnym sensie jest rewelacyjna.

Na temat „Zeznania szpiega" pisał już w „Kurierze" p. Ernö („Kurjer Wileński" z 16 lipca). Chcę dorzucić tu parę swych uwag, co przez wzgląd na aktualność sprawy wydaje mi się uzasadnione.

Przyzwyczaiłem się do dobrych, kulturalnych korespondencyj p. Ernö jeszcze z Paryża, więc artykuł jego pt. „Szpieg podsłuchuje" czytałem z ciekawością. Artykuł interesujący, niebanalny w konstrukcji. Że z niektórymi sądami p. Ernö nie mogę się zgodzić — w niczym to mu nie ujmuje. Moje uwagi również dla nikogo nie są obowiązujące i nie roszczę pretensji do przesądzania sprawy. Poprostu „wymiana zdań" może być pożyteczna, zwłaszcza, że kiedyś od czasu do czasu próbowałem pisać t. zw. recenzje... filmowe, dzięki czemu „zagadnienie ekranowe" nie jest mi zupełnie obce.

Do przeprowadzenia niebanalnej konstrukcji felietonu posłużyło p. Ernö głośna sprawa porwania gen Kutiepowa itd. Najświętszą rację ma autor, że grozi nam niebezpieczeństwo z kilku stron. O tym zawsze musimy pamiętać i pamiętamy. I nic nas nie powinno uśpić. Wszelako wnikliwa analiza niewątpliwie sprytnej, ale bądź co bądź zamierzchłej, taktyki Frontu Ludowego, analiza, wypełniająca niemal cały artykuł (nawiasem mówiąc artykuł o filmie, ilustrującym szpiegowstwo... niemieckie), ta analiza nie wydaje mi się sprawą niecierpiąca zwłoki w czasach, gdy doskonale wiemy, że właśnie Hitler ostrzy przeciwko nam bagnety i wyciąga łapę po Gdańsk, że już nawet nad Tamizą, niemal nad samym Londynem, zaczynają kołować hitlerowskie samoloty.

P. Ernö pisze:

**„Producenci filmu, których pochodzenie nie pozostawia wątpliwości, pragną zrzucić winę za wszelkie zło na świecie tylko na Niemcy. Robią to w sposób jednostronny i szkoda, że polska cenzura przepuściła ten film, jakkolwiek z wyraźnymi wycięciami.**

**Jesteśmy narodem rycerskim i nawet Turków nie mieszaliśmy z błotem, kiedy byli naszymi wrogami".**

Oczywiście zrzucanie winy za wszelkie zło na świecie tylko na Niemcy świadczy o dziecinadzie i zacietrzewieniu producentów. W tym p. Ernö ma stuprocentową rację. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że Niemcy w sposób bardzo wydatny przyczyniają się do zła na świecie, że temu światu usiłują przyszykować zagładę Zgoda, jesteśmy narodem rycerskim i nikogo z wrogów nigdy nie mieszaliśmy błotem. To nas mieszają z błotem. to polskich chłopców biją w bestialski sposób hitlerowskie bojówki w Gdańsku. Nasza rycerskość nie może być jednoznaczna z niemym wystawianiem drugiego policzka, gdy już zmasakrowano jeden. Takiej „rycerskości" nikt nie nazwie rycerskością.

„Szkoda, że polska cenzura przepuściła ten film" — z tą uwagą p Ernö również się zgodzę, może tylko z nieco innych powodów. „Zeznanie szpiega" — to źle zrobiona agitka, to film słaby pod względem artystycznym. I nie tylko pod względem artystycznym. P. Ernö stwierdza:

**„Gorzej, że do filmu tego wplecione zostało — jakby tu powiedzieć — podłoże ideologiczne!**

**Używam tego wyrazu, bo to, o co w tym filmie ma rzekomo chodzić (poza ilustracją lapidarnej wywieszki koszarowej „uwaga, szpieg podsłuchuje"!) jest prawie tak mętne, jak interpretacja wyrazu „podłoże ideologiczne".**

Otóż mam zastrzeżenia co do tego „podłoża ideologicznego". Jest ono istotnie mętne. Pozytywną stroną filmu stanowi zdemaskowanie niemięckiego szpiegowstwa i propagandy, ostrzeżenie przed tą robotą. *Ideologiczne* jednak hitleryzmowi nic nie zostało przeciwstawione. Ideologiczne podłoże filmu jest mętne, jest żadne. Że liberalny sąd amerykański wymierzył niemieckim szpiegom łagodną karę? — mała to dla nas pociecha. W gruncie rzeczy film ilustruje potęgę i siłę.. Niemiec, siłę „Gestapo". „Gestapo" hula swobodnie, poczyna co chce w Ameryce. Przecież agenci „Gestapo" w końcu porywają ze Stanów Zjednoczonych swego niedawnego wodza i mimo „opieki i protestów" policji i władz amerykańskich — wywożą do Niemiec.

„Zeznanie szpiega" propaguje bezsiłę wobec hitlerowców i dlatego „szkoda, że cenzura polska przepuściła ten film". Obraz kończy się taką scenką. w knajpie siedzą i piją prokurator, detektyw, a przy bufecie paru robociarzy, którzy przy kieliszku ucinają sobie patriotyczną rozmówkę. Prokurator i detektyw słysząc to, oświadczają: „możemy spać spokojnie, skoro mamy taki lud". Ten spokojny sen wcale nas nie uspakaja. I dlatego powtórzę apel p. Ernö: mniej słownej wojowniczości, a więcej płacić na FON.

Jak dużo potrzeba, możemy się przekonać, oglądając film pt. „Francja czuwa" w „Casinie". Film obrazuje zbrojenia i uzbrojenie naszej sojuszniczki Francji. Wyposażenie techniczne Francji potrafi zaimponować każdemu. Wszystkie rodzaje broni są doskonałe. „Francja czuwa" — to reportaż z manewrów morskich, lotniczych, z ćwiczeń na Linii Maginot. Tylko za bardzo nie łudźmy się Gdyby Hitler polecił nakręcić film, dajmy na to, pt. „Niemcy szykują się do wojny" — bylibyśmy na pewno oszołomieni. Już z górą dwadzieścia lat wstecz, w czasie wielkiej wojny, Niemcy umieli z odległości 100 kilometrów ostrzeliwać Paryż. Bądź co bądź w filmie „Francja czuwa" nam nie pokazano takiej Grubej Berty, z której by można było kropić po Berlinie..

A niewiadomo jakie teraz są przygotowywane przez Niemców niespodzianki. Nie lubią oni chwalić się przed czasem.

To, że nasza sojuszniczka Francja należycie przygotowała się do obrony swych granic — napawa nas radością Z drugiej strony wiemy, iż Polska w razie agresji Hitlera będzie się biła z Niemcami nawet bez sojuszników Z tego faktu można wyciągać najrozmaitsze wnioski. Wniosek, że przedewszystkim... „Polska czuwa" nie ulega najmniejszej wątpliwości.

**Anatol Mikulko.**

# Nożycami przez prasę

NIE ŚPIESZYĆ SIĘ ZE SPRZEDAŻĄ ŻYTA.

„Kurjer Czerwony" zamieszcza apel pod adresem naszych rolników nawołując ich do wstrzymania się ze sprzedażą zboża zaraz po żniwach.

**Lada dzień ukaże się na rynku zboże z nowych zbiorów. W tym roku będziemy go mieli co najmniej tyle, co w r. ub., a więc wystarczy nam nie tylko na wyżywienie ludności i inwentarza, ale również powstaną nadwyżki, głównie żyta.**

**Gospodarować trzeba będzie nim ostrożnie. Najpierw musimy stworzyć poważne zapasy „na wszelki wypadek", pewną część nadwyżek przerobimy na spirytus, a dopiero tę resztę będziemy mogli sprzedawać za granicę. Choćby najbliższym, a niedojadającym sąsiadom, o ile naturalnie stworzą oni ku temu odpowiednią atmosferę polityczną i gospodarczą.**

**Jedynie owsa nie sprzedamy zagranicy. Mamy dość, ale potrzebny jest nam w kraju.**

Dziennik przypomina o pomocy rządowej dla rolnictwa.

**Aby jednak rolnicy nie wyzbywali się zboża po cenach najniższych, zaraz po żniwach, a więc w okresie do sprzedaży najniekorzystniejszym, wydatnie zwiększone zostaną w tym roku sumy kredytów rejestrowych, pod zastaw zboża (dla większej własności rolnej) i zaliczkowych (dla drobnych rolników).**

Panikarzy i spekulantów trzeba zwalczać.

**Wezwanie do umiarkowanego i spokojnego podawania zboża na rynek nigdy nie było tak aktualne i słuszne jak w tym roku. Wyzbywanie się zboża za wszelką cenę jest w obecnej sytuacji błędem nie do darowania.**

**O aprowizację kraju możemy być zupełnie spokojni. I pod tym również względem jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność.**

OCENA POŻYCZKI ANGIELSKIEJ

„Warsz. Dz. Narodowy" omawia szczegóły pożyczki angielskiej.

**Rząd angielski zgodził się udzielić kredytu w wysokości (200 milionów złotych) 8 milionów funtów z zamiarem ułatwienia zakupów w Anglii przez rząd polski dla celów dozbrojenia. Szczegóły tego układu są obecnie opracowywane przez polską delegację finansową i odpowiednie resorty angielskie. Z wyjaśnień sir Johna Simon'a wynika, że sprawa ta znajduje się na dobrej drodze i że nie napotyka na żadne trudności. Natomiast w sprawie pożyczki gotówkowej, której rząd angielski łącznie z rządem francuskim byłby gotów udzielić Polsce nie osiągnięto jeszcze porozumienia.**

Dalej następuje łagodne monitum pod adresem Anglii.

**Z wyjaśnień brytyjskiego kanclerza skarbu wynika, że skomplikowane zagadnienia związane z trudnościami charakteru technicznego przezwyciężone jeszcze nie zostały. Niemniej jednak obie strony, zdając sobie sprawę ze znaczenia i wagi pożyczki dozbrojeniowej, nie zaprzestaną wysiłków celem ich pokonania. Skoro zdania obu państw w obecnej chwili są wspólne, skoro obok porozumienia politycznego łączy je zacieśnienie stosunków wojskowych, sprawa „trudności technicznych" w układach finansowych nie powinna zaciążyć na ich wyniku. Pożyczka dla Polski nie jest zwykłą operacją kredytową, ale aktem politycznego znaczenia i niewątpliwie obie strony ani na chwilę o tym nie zapomną.**

**Rozwój stosunków polsko-angielskich i stanowisko rządu brytyjskiego w ostatnim okresie przemawiają za tym, że zapewnienia o „całkowitej gotowości mocarstw zachodnich dopomożenia Polsce" nie są zdawkową formułą grzecznościową. Kryje się za nią treść głębsza i dlatego obie delegacje muszą uczynić wysiłek, celem zrozumienia wzajemnego stanowiska i pokonania nasuwających się trudności technicznych.**

WARUNKI II WERSALU.

„Kurjer Warszawski" omawia w korespondencji z Londynu warunki jakie byłyby zaproponowane przez Anglików na wypadek zwycięstwa koalicji przeciwniemieckiej w II wojnie światowej. Wersal Nr 2 byłby znanie gorszy od pierwszego.

**Warunki pokoju, który byłby podyktowany Niemcom po przegranej przez nich wojnie:: 1) Helgoland wraca do Anglii; 2) Strefa kanału kilońskiego szerokości 20 km wydzielona z Rzeszy i oddana do użytku handlu światowego, którego bezpieczeństwo zagwarantuje policja międzynarodowa; 3) Bawaria i Austria odłączone od Rzeszy utworzą nowe królestwo katolicko-niemieckie; 4) Czechy odbudowane będą w swych historycznych granicach; 5) Kłajpeda z rozszerzonym obszarem wróci do Litwy; 6) Prusy wschodnie włączone będą do Polski wraz z Gdańskiem; 7) Granica zachodnia Pomorza przesunięta będzie do Kołobrzegu; 8) Śląsk opolski przyłączony będzie do Polski; 9) Granica wschodnia Francji przesunięta będzie do Renu.**

Zdrowy rozsądek kazałby tedy III Rzeszy raczej nie zaczynać. I.



# Hitler ciężko chory?

## Silne wyczerpanie nerwowe wskutek przepracowania i kłopotów

„Dzien. Ludowy" podaje sensacyjną wiadomość o ciężkiej chorobie kancl. Hitlera. Według tego pisma do przebywającego w Warszawie bardzo znanego neurologa wiedeńskiego, dr. E. M., emigranta z Trzeciej Rzeszy, miano się zwrócić z propozycją wyjazdu do Berchtesgaden.

Owemu lekarzowi proponowano honorarium w wysokości 10.000 zł, gwarantując mu jednocześnie bezpieczeństwo. Dr E. M. propozycję wyjazdu do Berchtesgaden do kanclerza Hitlera odrzucił.

Do Berchtesgaden — informuje wspomniane pismo — wzywani są ostatnio coraz to inni wybitni lekarze. W ubiegłym tygodniu np. miał tam bawić wybitny lekarz angielski, profesor uniwersytetu londyńskiego. U doktora E. M. leczyła się przed trzema laty w Wiedniu żona jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera. Ona to miała wskazać na dr. E. M., który wyleczył ją z ciężkiej choroby nerwowej.

Kanclerz Hitler jest podobno ciężko chory nerwowo. Choroba została wywołana padmierną pracą po dniach i nocach bez wypoczynku. Ostatnio kanclerz Hitler miał bardzo ciężkie przejścia z najwyższymi przedstawicielami armii oraz partii, wśród których panują niesnaski.

Podczas jednej z konferencyj z wojskowymi, która odbyła się przed kilku tygodniami, kanclerz Hitler stracił przytomność. Lekarze stwierdzili wstrząs nerwowy. Po natychmiastowym przewiezieniu kanclerza do Berchtesgaden otoczono ga najbardziej troskliwą opieką lekarską i niemal całkowicie izolowano go od świata zewnętrznego.

Gdy nastąpiła rekonwalescencja, lekarze pozwolili kanclerzowi Hitlerowi na wystąpienie publiczne i na wygłoszenie krótkiego przemówienia na otwarciu wystawy sztuki. Jednak udział w tej uroczystości fatalnie wpłynął na kanclerza Hitlera. Nastąpił drugi wstrząs nerwowy.

# Główni aktorzy rozgrywek na Dalekim Wschodzie

**Japonia.** Głowa państwa, **cesarz** Hirohito liczy obecnie 39 lat. Wstąpił na tron w grudniu 1936 r. Jakkolwiek teoretycznie cesarz stoi na uboczu wszelkich wewnętrzno-politycznych rozgrywek, które silnie nurtują Japonię, w praktyce uzgadnia żądania i zamiary przedstawicieli armii i wielkiej finansjery. W postępowaniu swoim przechyla się raczej na stronę grupy umiarkowanej.

Baron **Hiranuma,** liczący 73 lata, jest premierem rządu japońskiego od stycznia br. Jest on jedną z najbardziej wpływowych osobistości w otoczeniu Mikada i pozostaje w bliskim kontakcie z dominującą grupą wojskową. Hiranuma został nazwany Hitlerem Japonii z racji podobnego trybu życia: jest kawalerem, nie pali i nie pije. Cechują go zdecydowane posunięcia i ostre zarządzenia.

Mający 48 lat książę **Kanoye,** b. premier, jest obecnie ministrem bez teki. Jest członkiem jednej z pięciu arystokratycznych rodzin, z łona których na mocy wiekowej tradycji może pochodzić przyszły Mikado. Książę Kanoye jest uważany za umiarkowanego przedstawiciela kół dworskich. Jednak wojna z Chinami rozpoczęła się w czasie, gdy piastował funkcję premiera. W roku 1937 powiedział też, że należy „zmusić Chiny do zupełnej uległości".

Minister spraw zagranicznych. **Arita,** jest zawodowym dyplomatą. Zna dobrze Chiny, gdzie był przez szereg lat ambasadorem. W roku 1936 podpisał pakt antykomunistyczny z Niemcami. Inwazję japońską w Chinach uważa za „wprowadzenie nowego ładu w Azji Wschodniej".

Generał **Itagaki,** minister wojny, jest jednym z najbardziej nieprzejednanych wrogów Chin i zwolennikiem ekspansji japońskiej. Jest również przeciwnikiem wielkiego kapitału i dąży do roztoczenia nad nim, na wzór Niemiec, cisłej kontroli państwowej.

Gen. **Doihara** otrzymał przezwisko Lawrence'a Mandżurii, gdzie przez dłuższy czas stał na czele służby wywiadowczej. Obecnie dąży do pozyskania chińskiego generała Wu-Pei-Fu, którego Japonia chce w przyszłości mianować kierownikiem rządu „zjednoczonych" Chin.

**Chiny.** — Naczelny wódz i głowa państwa, gen. **Czang-Kai-Szek,** ukończył akademię wojskową w Japonii. Jego naczelnym hasłem jest zjednoczenie całego narodu chińskiego w obronie niepodległości. Cieszy się popularnością w całym kraju z racji swego bohaterstwa i surowego trybu życia. W r. 1927 przyjął wiarę chrześcijańską. Jego **małżonka,** wychowana w U. S. A., jest córką chińskiego kupca. Zajęła się ona szeroko wychowaniem chińskich kobiet, przeprowadzeniem reformy na polu zdrowotnym; zajmowała również przez pewien czas stanowisko ministra lotnictwa.

**Dr Kung,** potomek Konfucjusza, jest premierem i ministrem finansów rządu chińsiego. Pochodzi z jednej z najbogatszych rodzin w Chinach. Kształcił się w Stanach Zjednoczonych, jest chrześcijaninem. Cieszy się dużym zaufaniem Czang-Kai-Szeka.

**Mao-Tse-Tung** należy do najwybitniejszych osobistości w Chinach. Jest szefem chińskiej Partii Komunistycznej. Stoi na czele olbrzymiej chińskiej armii partyzanckiej. Przyczynił się w znacznym stopniu do zjednoczenia Chin. Pod jego kierownictwem komunistyczna armia chińska, a później partyzancka, odegrały dużą rolę w walkach z Japończykami.

Generał **Li-Tsung-Jen** pełni funkcje administratora prowincji Kwangsi, która dostarczyła Chinom najwięcej przeszkolonego żołnierza. Przeprowadził szereg wielkich reform w swojej prowincji, wykazując na tym polu duże zdolności. Swego czasu należał do ugrupowania chińskich „narodowych-socjalistów".

Oto sylwetki osób, które dzisiaj kierują losami blisko 500 milionów ludzi. Dokąd ich poprowadzą?...



## Wszyscy od lat 7 do 60 winni uczęszczać w Bułgarii na kursy OPL

SOFIA (Pat). Ministerstwo wojny zarządziło organizację kursów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Kursy są obowiązkowe dla wszystkich od lat 7 do 60.

## Renegaci

BERLIN, (Pat). Pragnąc w dalszym ciągu przeciwdziałać listom King Halla „Angriff" od dwóch dni korzysta ze współpracy niejakiego Wicks'a, Anglika, karanego sądownie w Anglii, który, jak zaznacza „Angriff", przy pomocy ambasady niemieckiej w Londynie uciekł przed „terrorem żydów do Rzeszy". Obecnie „Angriff" zamieszcza list jakiegoś innego Anglika, skierowany do „Angriffu", w którym ... nże przyznaje się, że pracuje w niemieckiej firmie w Londynie oraz, że byłby gotów „wyrzec się swej narodowości, gdyby mógł pracować dla Niemiec".

Posługiwanie się takimi kreaturami, wyrażającymi gotowość zdrady własnej ojczyzny, jest charakterystyczne dla poziomu prasy niemieckiej.

## Nowy półmilioner powietrzny

WARSZAWA (Pat). W dniu 26 bm. polskim liniom lotniczym „LOT" przybył nowy pómilioner powietrzny. Jest nim pan **Jan Kułakowski** mechanik pokładowy. Jubileusz lot odbył on na trasie Berlin — Warszawa.

## Koncert Kiepury w Gdyni

GDYNIA (Pat). Wieczorem odbył się w Gdyni na placu Grunwaldzkim wielki koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej. Na koncert znakomitego śpiewaka przybyło z Gdyni i całego wybrzeża około dwudziestu tysięcy publiczności. Impreza zamieniła się w manifestację o charakterze narodowym i zakończyła się odśpiewaniem „Roty" i hymnu narodowego.

# „Karlik z Kocyndra" wróg Rzeszy Nr 2

## Humorystyczne obawy niemieckiej radiofonii

„Polska Zachodnia" kpi sobie dowcipnie z niektórych przesadnych obaw propagandy radiowej niemieckiej, która prowadzi „wojnę w eterze" nawet z...

Lecz posłuchajmy wywodów katolickiego dziennika:

„Niemcy zaczęli nadawać audycje w języku polskim, chcąc w ten sposób szerzyć defetyzm wśród Polaków. Władze polskie pominęły te audycje milczeniem, bo... mają poczucie humoru i bredni niemieckich nie biorą na serio, podobnie jak i całe społeczeństwo polskie, które — zwłaszcza na Śląsku — doskonale orientuje się gdzie jest głód i nędza, gdzie ludzie muszą jeść różne „ersatze", gdzie na kartki otrzymuje się kiełbasę z... wieloryba!

Lecz gdy Rozgłośnia Katowicka zaczęła nadawać audycje w języku słowackim, czeskim i niemieckim, informując rzeczowo i bezstronnie mieszkańców III Rzeszy, „Protektoratu" i Słowacji o sytuacji międzynarodowej i o coraz wzrastającym niezadowoleniu w Niemczech i krajach „protegowanych" — rząd niemiecki zląkł się prawdy.

Wyrazem obawy Niemców przed prawdziwymi rzeczowymi informacjami, nadawanymi z Katowic — jest przeszkadzanie w odbiorze audycyj polskich oraz surowe kary za ich słuchanie w Niemczech.

Nie tylko jednak polskie audycje informacyjne są solą w oku niemieckiej propagandy, bo w niedzielę 23 lipca radiostacje niemieckie zaczęły zakłócać odbiór nawet popularnej audycji regionalnej... Karlika z Kocyndra (Stanisława Ligonia). Jakże napięte są nerwy „führerów", gdy im już nawet humor i śmiech przeszkadzają!

„Strach ma wielkie oczy" — jak mówi przysłowie — lecz nikt dotychczas nie przypuszczał, że defetyzm zaraził już nawet czynniki kierujące III Rzeszy, i że nasz kochany Karlik zaawansował na „wroga Niemiec Nr 2". (Anglia jest „wrogiem Niemiec Nr 1").

Polacy potrafiliby zakłócać odbiór audycyj niemieckich lub zagłuszać je, ale po co? My mamy mocne, zdrowe nerwy i lubimy pośmiać się a audycje niemieckie dostarczają dużo tematów do śmiechu.

Zresztą po co zagłuszać audycje niemieckie, po co znęcać się nad pokonanymi? Nam wystarcza sam fakt, że Niemcy „wojnę nerwów" przegrywają!".

# Pola Negri wygrała 10.000 fr.

## w sensacyjnym procesie paryskim

Warszawskie koła filmowe otrzymały wiadomość o sensacyjnym wyroku, jaki zapadł w Paryżu w głośnej sprawie wytoczonej przez polską gwiazdę filmową, Polę Negri.

Pola Negri wystąpiła z powództwem przeciwko jednemu z wielkich tygodników paryskich za pomawiane ją o kontakt z kierowniczymi osobistościami Rzeszy, co w konsekwencji narazić ją mogło na straty i utratę możliwości zarobkowych, jako artystki filmowej.

Sąd uznał słuszność powództwa Poli Negri i zasądził na jej rzecz 10.000 franków fr. W motywach wyroku podkreślono, iż wysuwane zarzuty mogły poderwać autorytet gwiazdy filmowej.

# Amerykańscy reporterzy film. w Polsce

## „Gdański incydent" p. Wrighta

Na Śląsk przybyło dwóch sławnych amerykańskich reporterów filmowych, p. Russel Wright i Walter Wójcik.

Na skutek ogromnego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych Polską, reporterzy ci przybyli, aby nakręcić film pod tytułem „Polska dzisiejsza". Sfilmowali oni już Gdynię, Bydgoszcz, Toruń i Warszawę, gdzie m. inn. sfilmowali marsz. Śmigłego-Rydza i ministra Becka.

Wright był również w Gdańsku, gdzie dokonał kilku zdjęć. Nie obeszło się jednak bez incydentów. Mianowicie Wright aresztowany został przez „Gestapo", przy czym skonfiskowano mu film, który wywołano. Ponieważ w filmie tym były sceny, które nie podobały się Niemcom, przeto film pocięto i sceny te skonfiskowano.

Przy tej okazji Niemcy zadawali panu Wright m. inn. takie pytania, jak np.: „Jakie zająłby pan stanowisko, gdyby Niemcy opanowali Gdańsk?"

Należy nadmienić, że p. Wright jest wielkim przyjacielem Polski i bawi u nas już po raz drugi. W ciągu ośmiu lat p. Wright objechał wszystkie kontynenty świata. Ostatnio bawił on w Hiszpanii, gdzie filmował poszczególne fragmenty wojny domowej.



# Tajemniczy mord

**Przedwczoraj znaleziono na terenie kol. Olchówka (pow. wilejski, gm. krzywicka) zwłoki Adolfa Korluk-Zalewskiego, mieszkańca kolonii Januszewo.**

**Oględziny wykazały, że został on zamordowany przez uderzenie ostrzem siekiery w głowę.**

**Sprawców zabójstwa dotychczas nie ujęto. Zachodzi przypuszczenie, że zbrodni dopuszczono się na tle rabunkowym.**

**Specjalnie wydelegowany szeregowy służby śledczej przeprowadza dochodz. (Zb)**

# Postrzelił swą narzeczoną

**Z Wołożyna donoszą, że m-c wsi Rum gminy i powiatu wołożyńskiego ranił z broni palnej swą narzeczoną Krystynę Łowczą. Ranna przebywa w szpitalu powiatowym w Wołożynie. Krewki narzeczony zbiegł i ukrywa się w obawie przed aresztowaniem.**

# Paradoksy militarne III Rzeszy

# Dla czego druga wojna jeszcze nie wybuchła?

Od wiosny b. r. cały świat przeżywa gorączkę wojenną. Niemal codziennie wiele milionów ludzi spodziewa się wojny, kładzie się spać pod wrażeniem groźby wybuchu i budzi się rano w miłym zdziwieniu, że jeszcze do tego nie doszło. Dziesiątki razy wydawało się nam wszystkim, że to już ostatnia minuta, lecz znowu rozchodziły się chmury, my zaś na koncie nadziei zapisywaliśmy nową pozycję.

W kotle europejskim wrze, a każdy dzień dokłada nowego paliwa. Doszło nawet do tego, że — nie bez słuszności —

**każda chwila spokoju wydaje się nam podejrzana,**

a im więcej nasz zachodni sąsiad mówi o pokoju, tym więcej rośnie wokół niego podejrzliwość, że czyni to w przygotowaniu wojny.

Dlaczego wojna europejska jeszcze nie wybuchła? Powodów było co niemiara, sytuacyj korzystnych jeszcze więcej, a jednak z nich nie skorzystano, zaprzepaszczając, zdawałoby się, bezpowrotnie szanse wygranej. Przynajmniej tak to wygląda w stosunku do Niemców.

Oni bowiem najwcześniej ze wszystkich narodów rozpoczęli się przysposabiać do wojny, doprowadzając we wrześniu 1938 r. do takiej dyspozycji sił na swoją korzyść, że nikt nie odważył się im sprzeciwić, gdy zażądali Sudetów. Handicap ten zachowali jeszcze w pełnym napięcia dniach marcowych, a jednak

**przy pierwszym „nie"**

ograniczyli się tylko do demonstracyjnego zerwania traktatu o nieagresji między Polską a Niemcami.

Vierjahresplan, będący w gruncie rzeczy planem przestawienia gospodarki z torów pokojowych na wojenne, spełnił w dużej mierze pokładane w nim nadzieje niemieckie. Wyśmiewano przez niemających poczucia rzeczywistości — pisarzy semickich lub semizujących — hodowla świń na każdym podwórku małomiasteczkowym, naukowe ersatze białka czy też ryby morskiej na stole przeciętnego Niemca — dały jednak w rezultacie dużą autarkię Rzeszy w zakresie najważniejszych artykułów spożywczych w czasie pokoju i potężne rezerwy na wypadek wojny.

Olbrzymia wytwórczość poświęcana była niemal wyłącznie potrzebom wojennym.

**Fabryki Kruppa w Essen odnalazły swój rytm z czasów wielkiej wojny,**

przemysł lotniczy już bez żenady wystawiał coraz to nowsze typy samolotów bojowcyh, gromadząc olbrzymie rezerwy sprzętu wojennego.

A jednak zatarg do tej pory nie wybuchł. Domorośli statyści rwą sobie włosi z głowy z rozpaczy wobez tak, zdawałoby się, nielogicznego postępowania wodzów Niemiec współczesnych.

W różny sposób

**starano się wytłumaczyć nieruchomą postawę Niemiec —**

zwalając winę, czy to na ich nieprzygotowanie pod względem aprowizacyjnym, czy to na brak rezerw i surowców niezbędnych do produkcji zbrojeniowych, czy to wreszcie nadziejami kierowników polityki niemieckiej na wymuszenie drogą pokojową, bezpieczniejszą więc i tańszą, realizacji wszystkich swych żądań od Gdańska aż po kolonie.

Niewątpliwie, że w każdym z tych powodów kryje się część prawdy.

Ostatnio mówi się dużo o żniwach, posiadających decydujące znaczenie dla niemieckich problematów żywnościowych, że nikt nie zaczynał by wojny mając zboża nieściągnięte z pól, lecz to może być świetną wymówką na dzisiaj, natomiast zupełnie nie miało znaczenia w minionych chwilach napięcia kwietniowego i majowego.

**Fantazją zaś zupełną**

i groźnym dla nich brakiem poczucia rzeczywistości byłoby ze strony kierowników polityki niemieckiej przypuszczać, że są w stanie w sposób pokojowy osiągnąć część swoich żądań, zagrażających niepodległemu bytowi Polski i jej najżywotniejszych interesom. Nie tylko dlatego, iż okres układów minął i nikt nie ma wiary w dobrą wolę Niemiec hitlerowskich lecz dlatego, że żadne układy nie mogą pominąć Polski i jej woli.

Dlatego więc dotychczas Niemcy nie wywołały wojny?

Jeżeli będziemy chcieli znaleźć inne, niż dotąd szeroko wałkowane, przyczyny, nie pozostaje nam nic innego, jak sprawy czysto wojskowe.

**Reichswehra jest obecnie 100-procentowo hitlerowska.**

Niesłychane postępy i sukcesy polityki kancl. Hitlera zjednały dla niego serca i umysły armii zawodowej, która zawsze reprezentowała najczystszy typ imperializmu niemieckiego i przechowała jego tradycję poprzez kilkunastoletni okres republiki wejmarskiej.

Prędzej armia pchałaby do wojny bądź co bądź cywilną partię, niż miałoby być odwrotnie.

Nie można jednak powiedzieć, aby supremacja partii narodowo-socjalistycznej, tak widoczna na polu politycznym, rozciągała się także na sprawy czysto wojskowe.

**W tych sprawach decyduje sama armia,**

oczywiście, za pośrednictwem Najwyższego Wodza niemieckich sił zbrojnych, kancl. Hitlera. Jej rady i sugestie, jej ocena sytuacji muszą być wysłuchane i wzięte pod uwagę w wyższym niewątpliwie stopniu, niż najbuńczuczniejsze koncepcje min. Goebelsa lub finezyjne plany min. Ribbentroppa.

Tragedią właśnie światoburczych planów III Rzeszy jest, że mogły one wzmóc swój potencjał wojenny w stosunkowo krótkim czasie na wszystkich punktach,

**z wyjątkiem armii.**

Wprowadzić gospodarkę wojenną, sprawić „cud dr Schachta" było rzeczą względnie łatwą, przemysł istniał i był dobrze zagospodarowany, rolnictwo nigdy nie zaprzestało wytwarzać na potrzeby kraju. Ale armii, a raczej powszechnej służby wojskowej, nie było od r. 1919 do r. 1935, t. j. przez lat 16.

Istniała armia zawodowa, stwarzająca kadry wyszkoleniowe, pracowało wiele organizacyj paramilitarnych o typie, zbliżonym do naszego przysposobienia wojskowego, ale nie było stałego poboru rekruta, którego by wdrożono przez jedno- czy dwuletni okres służby wojskowej do zadań wojny nowoczesnej —

**nie było wskutek tego wyszkolonych rezerw.**

Zgodnym zaś zdaniem wszystkich specjalistów, nawet najlepiej prowadzone przysposobienie wojskowe nie wykracza poza treść, zawartą w swej nazwie, i doskonale przygotowuje do służby wojskowej lecz nie jest w stanie jej zastąpić.

Wprowadzona w 1935 r powszechna służba wojskowa dała dotychczas trzy roczniki (1915, 1916, 1917) w pełni wyćwiczone i jeden (1918), którego szkolenie kończy się obecnie. Cyfry wskazują, że są to roczniki t. zw. wojenne, słabo reprezentowane.

Rok 1915 — 465 tys.
Rok 1916 — 351 tys.
Rok 1917 — 314 tys.

razem 1.130 tys. mężczyzn, z czego **do służby wojskowej zdolnych mogło być najwyżej 680 tys. ludzi** (55—60% zobowiązanych do stawiennictwa przed komisją poborową). Jeżeli zaś do cyfr rocznika 1918 (326 tys.) dodamy ca 10% na poborowych z Austrii otrzymamy razem kwotę przeszkolonych w chwili obecnej rezerw niemieckich, oscylującą wokół cyfry 900 tys. osób w wieku od lat 20—24. Rocznik 1919, którego szkolenie rozpoczęło się niedawno, może jeszcze podnieść tę kwotę

**do 120 tys.**

Poza tym, oczywiście, III Rzesza może rozporządzać rocznikami wyszkolonymi do r. 1918 lecz, po pierwsze, roczniki te posiadają obecnie po 39 lat i więcej, a więc wiek mniej odpowiadający wymaganiom służby frontowej, po drugie zaś, przeszły olbrzymie cięgi wojenne i są zdeklasowane tak pod względem liczbowym jak i wytrzymałości nerwowej.

Brakowało zaś do ostatnich czasów najlepiej reprezentowanych roczników (1901—1914) liczących przeciętnie po 600 tys. mężczyzn. Te nieprzeszkolone rezerwy obliczyć można według przyjętego wyżej stosunku zdolnych do służby wojskowej na ca 5 milionów ludzi w dawnej Rezszy, a ca 6 milionów w dzisiejszych Wielkich Niemczech.

Nie zdaje mi się, aby istniało na świecie dowództwo ważące się na prowadzenie wojny o tak wielkim, jak dzisiaj, nakładzie sił i środków, z 5-milionową kulą niewyćwiczonych należycie rezerw u nogi. Była ona ewentualnie do pomyślenia z niewielką Czechosłowacją, lecz porywanie się na wojnę z koalicją państw zachodnio-europejskich i Polską, posiadających właśnie to, czego Niemcom brakuje,

**nieprzerwany ciąg wyszkolonych rezerw w materiale ludzkim,**

zawsze ostatecznie rozstrzygającym na polach bitew — byłoby odmawianiem naszym zachodnim sąsiadom najelementarniejszych zasad nowoczesnej sztuki wojenej.

Traktat wersalski zadał tu jedną z najcięższych ran organizmowi niemieckiemu. Ironia zaś losu sprawiła, że właśnie najliczniejsze roczniki przedwojennego pokolenia niemieckiego pozbawione zostały możności spełnienia obowiązku wojskowego.

Ten stan rzeczy

**dobrze znany jest dowódcom niemieckim.**

Sensacyjne i tyle alarmów wzbudzające powoływanie kilku naraz roczników na ćwiczenia kilkumiesięczne ma niewątpliwie na celu zapełnienie opisanej powyższej luki w szeregach, w nadziei, że służba w formacjach SA lub lepiej jeszcze SS w połączeniu z ćwiczeniami w szeregach Reichswehry da owe upragnione wyszkolenie rezerw, systemem skróconym, zbliżonym do wojenego.

Na zakończenie jeszcze jedno spostrzeżenie. Sojusz niemiecko - włoski, istniejący faktycznie od lat kilku, poprawił teoretycznie sytuację Niemiec na polu rezerw wyszkoleniowych.

**Italia posiada bardzo silne rezerwy ludzkie,**

miała zawsze odpowiednią ilość wyszkolonych oficerów i podoficerów, (również ciężka troska Reichswehry), Doświadczenia wojenne wojenne abisyńskie i hiszpańskie, których nigdy nie zastąpią najwymyślniejsze nawet manewry pokojowe. Była więc cennym sojusznikiem mlitarnym.

Lecz z drugiej strony sprzymierzeniec włoski przyniósł także pewne minusy, których w pierwszej chwili się nie spodziewano. Przede wszystkim gospodarcze, albowiem Italia nie prowadziła w tym stopniu, co Niemcy, polityki gospodarki wojennej.

Stąd

**zapasy niemieckie musiałyby obecnie starczyć nie na 80 lecz na 120 milionów ludzi.**

W tych warunkach oś Rzym — Berlin, jako całość, staje się rezerwuarem nie wypełnionym po brzegi, na którego dopełnienie trzeba czekać.

Jak długo jeszcze czekać będziemy?

**(Dr S. S-ki — „Polityka").**

## Władze niemieckie „protektoratu"

# boją się nawet pielgrzymek odpustowych

## Wzrost religijności w Czechach

Oficjalnie na terytorium „protektoratu" Czech i Moraw „nie istnieje" walka z religią, zwłaszcza z katolicyzmem. Represje stosowane przeciw katolikom w większości wypadków osłania się motywami politycznymi, aby — na razie przynajmniej — nie dawać powodu do oskarżeń, iż w „protektoracie" oprócz wielu innych wolności, nie ma także wolności sumienia.

Znany jest fakt utrudnień, aż do wznoszenia zapór z drutu kolczastego, zastosowanych w czerwcu rb., gdy z Moraw szły tradycyjne pielgrzymki na odpust w uroczystość św. Antoniego w kościele na terenie Polski, oraz aresztowania mężczyzn i kobiet, którzy w odpuście uczestniczyli. Pielgrzymkę pobożną uznano za wykroczenie, a uczestnictwo w odpuście za „udział w manifestacji antyniemieckiej".

Dla władców „protektoratu" w ogóle każde większe zebranie jest „wrogą manifestacją". Dlatego zakazano imprez sportowych jako „mogących być okazją do wrogich wystąpień", dlatego zakazano uroczystości poświęcenia w kościele św. Ludomiły w Pradze sztandaru organizacji katolickiej, dlatego wydano rozporządzenie, zabraniające odbywania nawet uroczystości ściśle religijnych na wolnym powietrzu.

Jeśli w kościele zaśpiewa patriotyczną pieśń religijną proboszcz, a często i jego wikary, wędrują do aresztu a nawet obozu koncentracyjnego... Niedawno „uznano", że ks. Metody Zavoral, opat klasztoru premonstratensów na Strahowie w Pradze „ze względu na swój wiek i stan zdrowia" nie powinien dalej pełnić dotychczasowych funkcyj i zaproponowano mu wybór koadiutora. Szło tu o sparaliżowanie wpływów ks. Zavorala, który należy nie tylko do wybitnych członków duchowieństwa czeskiego, ale także odgrywa poważną rolę w życiu politycznym, jako gorący patriota i czołowy przedstawiciel ruchu narodowego.

Wobec tych szykan, ks. Zavral zrzekł się swej godności. Wielu księży czeskich już obecnie musi szukać przytułku poza granicami własnego kraju, wytworzone tam warunki nie pozwalają im na pełnienie funkcyj duszpasterskich.

Naród czeski coraz silniej podkreśla swoje przywiązanie do wiary. Nigdy pielgrzymki do miejsc świętych nie były tak liczne, jak w roku bieżącym. W uroczystościach mariańskich na Svatej Horze w Czechach wzięło udział 20 tysięcy pielgrzymów, w morawskim Svatym Hostyn 30 tysięcy.

Wzbudza to niepokój wśród „opiekunów". Praskie biuro prasowe ostrzega Czechów, aby uroczystości i świąt religijnych nie wyzyskano dla manifestacyj patriotycznych, prasie katolickiej zaś zagrożono „interwencją" władców protektoratu".

# Wilno w strumieniach wody

## Skutki wczorajszej nawałnicy

### *5 osób porażonych od piorunów*

**Wczoraj, koło godz. 2 po południu, przeszła nad Wilnem gwałtowna burza wraz z ogromną ulewą. Nawałnica trwała krótko, lecz poczyniła dość znaczne szkody.**

**Od uderzenia piorunów zostali m. inn. porażeni dwaj szewcy (Szeskińska 28): 44-letni Ignacy Siemaszko i 30-letni Franciszek Horbaczewski— którzy w czasie burzy pracowali przy swym warsztacie.**

**Drugi wypadek porażenia zdarzył się koło Góry Zamkowej nad Wilią. Lekko kontuzjowani zostali: jakaś mleczarka, robotnik i chłopiec.**

**Strugi deszczowe, które podczas burzy zalewały miasto, były tak obfite, że wielu ulicami płynęły z szumem wartkie potoki. W niżej położonych dzielnicach Wilna woda zatopiła mieszkania. W śródmieściu zaś, na pl. Katedralnym, obok wylotu Mickiewicza i koło gmachu Biblioteki Wróblewskich potworzyły się wielkie i głębokie kałuże — tak że przejeżdżające dorożki zanurzały się w wodzie powyżej osi.**

**Przechodnie, próbujący przedostać się przez miejsca zalane, wpadali niespodziewanie w wodę po kolana. Wywoływało to wśród widzów, którzy zaraz po przejściu burzy wylegli na ulice oglądać „powódź" — wiele wybuchów humoru (Zb.)**



## Wycieczka Zw. Propagandy Turystyki nad Zielone Jeziora

W najbliższą niedzielę 30.VII. 39 r. Związek Propagandy Turystycznej organizuje całodzienną wycieczkę nad Zielone Jeziora. W programie wycieczki są przewidziane: plaża, przejeżdżki łódkami, spacery. Prowiant należy zabrać ze sobą. Wycieczka odbędzie się autobusami, które wyruszą sprzed ZPT Mickiewicza 32, o godz. 8.30, powrót do Wilna na godz. 19. Koszt przejazdu zł 1,60 od osoby w obie strony. Bilety są do nabycia w ZPT w dn. 27, 28, 29 bm. w godz. 9—15 i 17—19.

# Wiadomości radiowe

### PIEŚNI POLSKIE.

Pieśni polskie w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej — sopran, którą usłyszymy w piątek, o godz. 17.35, przedstawią dwa okresy pieśniarstwa naszego po Moniuszce. Okres pierwszy reprezentują utwory kompozytorów już nieżyjących A. Zarzyckiego a) Dola, b) Między nami nic nie było; W. Żeleńskiego — Pajęczyna i M. Karłowicza a) Idzie na pola, b) Z erotyków. Okres drugi to kompozytorzy współcześni: A. Wielhorski — Przyjście i W. Maliszewski — Czeremcha.

### UWAGA ROLNICY!

Zbiory wszelkiego rodzaju zasiewów — oto najbardziej obecnie aktualny temat! Piątkowa pogadanka dla rolników, która nadana zostanie o godz. 20.25 nosi tytuł „Gdy len zbierzemy". Autorem jej jest inż. Czesław Sluchocki.

**Piszą do nas**

# Co się dzieje na kolei?

Ostatniemi czasy kolej rozwija ożywioną propagandę. Ogłasza ulgowe przejazdy dla dzieci...

Ale z drugiej strony są na kolei pewne braki organizacyjne, które po prostu odstraszają klijentów. Oto np. w celu zwalczania pasażerów na gapę — cel bardzo słuszny i ładny — wprowadzono na kolei bardzo demoralizujący sposób premiowania gorliwych kontrolerów biletowych. Mianowicie każdy kontroler, który sporządzi mandat karny na pasażera, dostaje 15 procent od nominalnej kwoty tego mandatu bez względu na to, czy mandat był słuszny czy niesłuszny i czy sąd delikwenta uniewinnił czy zasądził. Ta inowacja otworzyła szerokie pole do nadużyć ze strony bardziej pomysłowych kontrolerów i konduktorów. Zamiast ogólników przytoczę konkretny przykład z datami i nazwiskami.

Mieszkając na letnisku w Bezdanach, wykupuję zwykle bilet tygodniowy, aby móc codziennie dojeżdżać do pracy w Wilnie. We wtorek 25 lipca 1939 r. wracając z Wilna do Bezdan pociągiem Nr 523, miałem bardzo przykrą przygodę. Przed Nowowilejką konduktor normalnie przeciął mój bilet w odnośnej rubryce i poszedł sobie dalej. A przed Bezdanami zjawił się w wagonie kontroler i napisał na mnie mandat karny na 5 zł za to, że jadę z przeciętym biletem. Tenże konduktor nie przyznał się bowiem do tego, że przed chwilą przeciął mi bilet, a kontroler nie raczył nawet słuchać moich wyjaśnień.

W Bezdanach na stacji powiedziano mi, że ten pomysłowy konduktor nazywa się Stanisław Luty, a ów gorliwy kontroler—Władysław Hermanowski. Obaj solidarnie działali, więc też przypuszczam, że obaj poniosą zasłużoną karę zarówno dyscyplinarną jak i kryminalną z art. 286 § 2 K. K., bo na szczęście udało mi się zapisać adresy świadków tej historii.

**St. Szanter.**

P. S. Muszę zaznaczyć, że podobne wypadki dzieją się bardzo często i należą już do „obyczajów".

# Zagadkowe aresztowanie

**W nocy ze środy na czwartek funkcjonariusze Wydziału Śl. dokonali aresztowania pewnego mieszkańca Wilna, narodowości żydowskiej oraz jego przyjaciółki.**

**Podobno tło aresztowania zapowiada się bardzo sensacyjnie. (Zb.)**

## Kurjer Sportowy

# Zarząd Główny PZN odwołuje się do klubów

## w sprawie odrzuconych przez nadzwyczajne zebranie zmian statutowych

Zarząd Główny PZN wystosował do członków, zarządu i przewodniczących klubów okólnik następującej treści:

Przebieg i rezultat Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu delegatów PZN z dnia 9 lipca, br.. skłania ustępujący zarząd główny PZN do zajęcia stanowiska. Zarząd główny PZN czyni to z poczuciem odpowiedzialności za los i przyszły rozwój związku, do strzeżenia których był po wołany.

Zarząd główny PZN wydając niniejszy okólnik, daje tym samym wyraz obowiązkom, jakie, jego zdaniem, spadną zawsze na każde władze związku ilekroć będzie chodziło o losy i rozwój organizacji, mającej w roku bieżącym 20 lat rzetelnego dorobku, którego nie wolno wystawiać na szwank.

Zgodnie z uchwalonymi przez 17 Zwyczajny Walny Zjazd delegatów PZN tezami, dotyczącymi zmiany statutu PZN w kierunku zwiększenia wpływu na losy i pracę PZN klubów istotnie pracujących oraz w kierunku rozszerzenia zakresu działania okręgów i ściślejszego powiązania pracy w terenie z pracami władz PZN — zarząd główny polskiego Zw. Narciarskiego przygotował projekt zmian statutowych tak, aby zgodnie z życzeniami wspomnianego walnego zjazdu delegatów byty one przeprowadzone przed następnym Zwyczajnym Walnym zjazdem delegatów by ten mógł już obradować na podstawie zmienionego statutu.

Zarząd główny oparł swą pracę na: a) ankiecie, którą rozesłał do wszystkich członków władz PZN oraz osób działających w terenie, b) na uchwałach zebrania przewodniczących okręgów PZN, c) na uchwałach Rady Narciarskiej, wprowadzając równocześnie wszystkie poprawki uchwalone przez wymienione zebrania.

Projekt więc statutu przedstawiony Nadzwyczajnemu Walnemu Zjazdowi delegatów był uzgodniony ze wszystkimi czynnikami, które od tego uzgodnienia się nie uchyliły.

Ponadto Zarząd Główny PZN na kilku zebraniach delegatów i przedstawiciel li klubów, zwołanych przez niektóre okręgi narciarskie, starał się postanowienia projektu statutu uzgodnić z zapatrywaniami klubów i sekcyj narciarskich.

Nazwyczajny Walny Zjazd delegatów w dniu 9 lipca br. nie zdołał powziąć ważnej uchwały, mogącej wprowadzić projekt statutu w życie. Projekt statutu upadł przy dyskusji nad tymi postanowieniami które obowiązują w tej samej mierze w stanym statucie.

Przy dyskusji nad t. zw. ideologicznymi założeniami PZN, określającymi w celach, że Polski Związek Narciarski jest związkiem sportowym, ale również w nie mniejszej mierze jest organizacją turystyczną — blok klubów zorganizowany przez kilka jednostek poza normami prawnymi Polskiego Związku Narciarskiego, tym założeniom kategorycznie się sprzeciwił, żądając aby zakres działania PZN zwęzić je dynie do ram elitarnego związku sportowego.

Podkreślić należy, że postanowienia charakteryzujące Polski Związek Narciarski jako organizację turystyki czynnej istnieją w starym statucie, projekt statutu niczego nie zmieniał, oraz nie było wskazań poprzedniego Walnego Zjazdu delegatów, aby w tym kierunku wprowadzić zmiany.

Po całodziennych — bezowocnych obradach, wola mniejszości klubów zblokowanych zadecydowała o projekcie statutu w sensie ujemnym, wskutek czego wola większości nie mogła być zrealizowana.

Stanowisko zblokowanych klubów i sekcyj nie da się w żaden sposób uzasadnić interesem i dobrem Polskiego Związku Narciarskiego.

Projekt statutu opracowany był pod kątem rozwoju interesów klubów i okręgów narciarskich. Nad tymi interesami zblokowane kluby zdecydowały się przejść do porządku.

Naświetlając wytworzoną sytuację — Zarząd Główny PZN w trosce o. zachowanie podstaw i możliwości dalszego rozwoju narciarstwa polskiego i PZN zwraca się do WPanów przewodniczących klubów i sekcyj narciarskich z apelem, aby raczyli swe dotychczasowe stanowisko zrewidować, oraz by delegaci klubów i sekcyj narciarskich na Zwyczajny Zjazd delegatów PZN odnieśli się do potrzeb narciarstwa i do zagadnień organizacyjnych w sposób wyłącznie rzeczowy, nie dając po słuchu hasłom obcym istotnym celom i po trzebom polskiego narciarstwa“.

* * *

Zwyczajny Walny Zjazd delegatów PZN odbędzie się w Krakowie dnia 30 lipca rb.

## Z N. Święcian do Wilna kajakiem

12—15.VIII. 1939 r. Kom. Tur. Wil. Okręgu PZK organizuje kajakowy spływ z Nowo-Święcian do Wilna, z wypadem na jeziora Dubińskie.

Trasa: Żejmiana, jez. Dubińskie, rzeka Dubinka, Żejmiana i Wilia—długości około 135 km (plus łądem 4 km).

Udział: w spływie mogą brać udział członkowie PZK, klubowcy i niestowarzyszeni — na własnych składakach lub ka jakach sztywnych.

Koszty: przejazd koleją do Nowo-Święcian — 5 zł z Wilna, przewóz kajaka w Wilnie na dworzec, ekspedycja do N. Święcian i na jez. Dubińskie — 3 zł, noclegi w stodołach — 50 gr od osoby, lub we własnych namiotach.

Zgłoszenia: należy nadsyłać do dnia 5.VIII rb. wraz z kwotą 3 zł (za transporty kajaka) na imię p. Włodzimierza de Virion'a — Wilno, ul. Wielka Pohulanka 24 — Państwowy Bank Rolny (telefon 10-27), z podaniem nazwiska, adresu i przynależności klubowej.

Zgłoszenia bez nadesłania gotówki nie będą uwzględnione.

Wyżywienie — we własnym zakresie.

Kajaki — należy dostarczyć do dnia 11.VIII rb. na przystań PZK ,ul. Brzeg Antokolski 17 do godziny 15.

Odjazd do N. Święcian o godz. 15,05 poc. osobowym w dn. 12.VIII. 1939 r.

Zbiórka uczestników — w Nowo-Święcianach dn. 12.VIII o godz. 16,45.

**WYŚCIG KAJAKOWY WERKI—WILNO.**

Na zakończenie spływu w dn. 15.VIII rb. odbędzie się wyścig kajakowy na trasie Werki—Wilno,o długości 8 km. Start o godz. 18 w Werkach — meta — przy przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy. Zgłoszenia — jak wyżej.

## Pływacy KPW wyjeżdżają

Pływacy Ogniska KPW wybierają się na Pomorze celem wzięcia udziału w ogólnopolskich zawodach pływackich o mistrzostwo KPW. Wilno reprezentowane będzie przez najlepszych pływaków z: Subotowiczem, Stankiewiczem i innymi na czele.

Kierownikiem wyprawy będzie p. Szyłański.

## Chcemy walczyć 6 a nie 15 sierpnia

Wileński Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN z prośbą przesunięcia terminu meczu półfinałowego o puchar ofiarowany przez Pana Prezydenta RP. Mecz jak wiemy Wilna ze Stanisławowem miał się odbyć 15 sierpnia. Termin ten dla wilnian nie odpowiada z dwuch względów. Przede wszystkim 15 zajęte będzie boisko piłkarskie przy ul. Werkowskiej na którym w dniu tym odbywać się będą uroczystości związane z 25-leciem Wil. Dyw. Piechoty Leg., a po drugie 13 sierpnia WKS Śmigły grać będzie pierwszy mecz drugiej serii rozgrywek o wejście do Ligi. Dwa mecze i to tak poważne, pod rząd to trochę za męczące.

Nic też dziwnego, że wilnianie ze Stanisławowem chcą grać 6 sierpnia. Termin ten najlepiej odpowiada i zda je się, że PZPN będzie zmuszony tym razem przychylnie potraktować prośbę Wilna.

W dużej mierze przychylne załatwienie sprawy uzależnione jest od decyzji Stanisławowa. W każdym bądź razie w najbliższych dniach powinna przyjść konkretna odpowiedź. Najgorszym rozwiązaniem dla Wilna będzie jeżeli PZPN poleci mecz ze Stanisławowem rozegrać 15 sierpnia w Stanisławowie.

## Wyjazd reprezent. wioślarskiej do Budapesztu

Opuściła już Warszawę, udając się do Budapesztu, reprezentacja wioślarska Polski, która w dniu 30 bm. rozegra w Budapeszcie na Dunaju mecz wioślarski z Węgrami.

Skład reprezentacji Polski przedstawia się następująco:

Jedynki — Verey,

dwójki podwójne — Verey i Ustupski,

dwójki ze sternikiem — Kuryłłowicz, Manitius, sternik Knake,

dwójki bez sternika — Kuryłłowicz, Manitius,

czwórki ze sternikiem — osada KPW Bydgoszcz,

czwórki bez sternika — osada BTW,

ósemki — osada AZS Warszawa.

## Start polskich lekkoatletów w Malmoe i Londynie

PZLA ustalił następujący skład lekkoatletów na wyjazd do Londynu na międzynarodowe zawody w dniu 7 sierpnia. Wyjeżdżają Noji, Sznajder i Staniszewski. Kierownikiem ekspedycji będzie konsul Sośnicki. Konsul Sośnicki wyjeżdża z War szawy w dniu 2 sierpnia do Berlina, gdzie dołącza się do niego trzej wymienieni zawodnicy wracający z Malmoe.

Projektowany na dzień 3 sierpnia start Staniszewskiego i Szneidra w Kopenhadze nie dojdzie do skutku. Prawdopodobnie w Kopenhadze startować będą tylko Gąssowski, Danowski i Soldan.

## Przyjadą kolarze z Warszawy

Kolarze wileńscy postanowili zwrócić się do Polskiego Związku Kolarskiego z prośbą przysłania do Wilna kilku zawodników z Warszawy, którzy mogliby wziąć udział w wyścigu szosowym Wilno—Narocz—Wilno.

Wyścig ten jak wiemy odbędzie się 2 i 3 września. Przygotowania do tej wiel kiej imprezy są w toku.

Nie ulega wątpliwości, że PZK postara się ze swej strony przyjść organizatorom wileńskim z pomocą. Na starcie zobaczymy więc nie tylko zawodników wileńskich. Czym będzie silniejsza konkurencja tym wyścig stanie się ciekawszy.

## Prowincja budzi się do życia

Wspaniałe rezultaty zaczyna wydawać ośrodek eksperymentalny wychowania fizycznego w Smorgoniach. Okoliczne wsie zaczynają organizować mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne. W jednym z meczów Oszmiana pokonała Smorgonie 8:2, a teraz w Smorgoniach 30 bm. gościć ma drużyna KPW z Mołodeczna.

6 sierpnia odbędą się pierwsze spotkania międzywioskowe w lekkiej atletyce. Za najbardziej usportowioną wioskę ucho dzi wieś Świetlany.

Akcja propagandowa szerzona jest w Smorgoniach przez Ośrodek WF w Wilnie. Głównym instruktorem jest znany lekkoatleta a obecny trener Leon Wojtkiewicz.

Z prawdziwą przyjemnością witamy za powiedź licznych zawodów sportowych na prowincji. Nie ulega wątpliwości, że niebawem sport na prowincji obudzi się a gdy stanie samodzielnie na nogi będzie bardzo silny.

## Maria Malicka



Dziś o godz. 8.15 w. gościnnie wystąpi z własnym zespołem w Teatrze Muzycznym „Lutnia“ w arcywesołej sztuce pt. **„Julia kupuje sobie dziecko“.**

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 11 do 9 wiecz.

## 60 pracowników miejskich wyjeżdża do Katowic

Zw. Pracowników Miejskich w Wilnie otrzymał od prezydenta miasta Katowic dra Kociura pismo, w którym zaprasza on pracowników samorządu wileńskiego do Katowic i okolicznych miast Śląska.

Zaproszenie to zostało przez Zw. Pracowników Miejskich przyjęte i 12 sierpnia na 3-dniowy pobyt udaje się do Katowic i innych miast Śląska wycieczka w ilości 60 osób. Pracownicy zapoznają się z działalnością samorządu śląskiego i z warunkami pracy i życia pracowników samorządowych na Śląsku.

## Znów pożar lasu

**Na terenie gm. iodzkiej (pow. brasławski), wskutek zaprószenia ognia przez pastuchów, spłonęło 6 ha młodego lasu sosnowego i brzozowego.**

**Las jest własnością m-ców Wilna Eugenii Przyborowej i Jerzego Łopacińskiego. Straty wynoszą 5.000 zł. (Zb.)**



***MARY RICHMOND***

46

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

*Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.*

**Streszczenie początku.**

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów. który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

*(Ciąg dalszy)*

— Zbankrutował. Nie ma żadnych wątpliwości Towarzystwo, w którym zaangażował znaczną część swych kapitałów, ogłosiło upadłość. Gdzie indziej znów wstrzymano wypłatę dywidendy. Ale to niemożliwe! Przecież go szacowali na ćwierć miliona! On nie może zbankrutować!

— Jednak wszystko jest możliwe na tym świecie Jimmy. Czy grozi mu areszt?

— Tak się zdaje. Biedaczysko! I mimo to wszystko znalazł dla nas pięć tysięcy!

— Tego nie stracił: odzyska te pieniądze, ja mu to przecież zagwarantowałem!

— Nie na wiele mu się one przydadzą, jeżeli go wsadzą do więzienia! Gdybym był na jego miejscu, zniknąłbym szybko z horyzontu.

— On jest żonaty, prawda?

— Tak, ze wstrętną babą. Ożenił się z nią dla pieniędzy, ale mam wrażenie, że niewiele z nich miał pociechy. Pewnie mogłaby go teraz uratować, gdyby chciała. Ale nie może w to uwierzyć. Biedny Butt!

— Gdybyś prędko przejrzał tę gazetę, zabrałbym ją sobie: chciałbym w wolnej chwili spokojnie przeczytać o tej sprawie.

— Dobrze. Weź ją. Ja sobie kupię drugi egzemplarz. Byłoby mi bardzo żal Butta, gdyby miał iść do więzienia. Dobry był z niego przyjaciel.

Hardinge spojrzał badawczo na młodego człowieka. Czy Jimmy domyślał się, jakie pokrewieństwo łączyło bogatego Australijczyka z młodziutką kaleką, w której się zakochał? Może Butt zwierzył mu się? Nie, to nie było prawdopodobne! Jimmy nie był człowiekiem, który by potrafił zachować tajemnicę W podnieceniu gotów był wszystko wygadać. W pół godziny później Hardinge był już w drodze do Roto rua. Dzień był na szczęście piękny, jechał więc z największą szybkością. Pragnął jak najwcześniej stanąć u celu i odbyć długą konferencję z Williamsem. Następnie, jeżeli to się okaże możliwe, odwiedzi Elżbietę Przecież zapraszała go, więc nie będzie w tym nic niestosownego. Była jego narzeczoną. Cóż za ironia losu: szpiegować ukochaną kobietę! A musiał to robić. dla jej własnego dobra.

Wydawało mu się dziwne, że Butt wpadł w taką kabałę. Nie spodziewał się tego wcale, bo przecież ten człowiek nie ofiarowałby tak lekką ręką tych pięciu tysięcy, ani obiecywał popierać pieniężnie akcji Hardinge'a. Przecież niedalej, jak parę dni temu prosił. żeby Hardinge uważał go za swego bankiera. Tak, sprawa będzie bardziej jeszcze skomplikowana, gdy Butt znajdzie się w więzieniu. Ale, on zapewne zrobi tak, jak mówi Jimmy: zniknie z horyzontu!

Hardinge zatrzymał się w Hamiltonie, aby przegryźć coś w małym barze na głównej ulicy. Gdyby miał więcej czasu, wpadłby do przyjaciół. Czuł bowiem. że zachowywał się wobec nich niedelikatnie, korzystając z ich gościnności jedynie dla swojej wygody i przyjemności Ale byli to szczerzy przyjaciele, oni wszystko zrozumieją. A wreszcie, kiedy się ta nieszczęsna sprawa skończy, Hardinge postanowił od wdzięczyć się im wspólnie z Elżbietą.

W Rotorua znalazł się w godzinach poobiednich i od razu zajechał do hoteliku, w którym zatrzymał się Williams. Został go na szczęście, więc od razu szedł do jego pokoju.

— Strasznie się cieszę, że pan przyjechał! Ta sprawa przechodzi moje siły! — I Williams opowiedział, jak zaprzyjaźnił się z Mattie Morgen w nadziei wydobycia z niej jakichś cennych wiadomości. — Ale ona nic prawie nie wie. Wszystko, czego się od niej dowiedziałem, opisałem panu w raporcie. Nie mogłem natomiast nawiązać żadnych stosunków z panem Athertonem. A próbowałem. I, rzeczywiście, byłbym nie zmiernie obowiązany, gdyby pan zechciał powierzyć mi jakąś inną sprawę. Bo, widzi pan... — Go. spodyni...

— Rozumiem doskonale, panie Williams — przerwał Hardinge. — Niech się pan tym nie przejmuje. Ja sam biorę teraz wszystko w swoje ręce. Nie potrzebuje się pan już widywać nadal z gospodynią, chyba żeby pan miał na to wielką ochotę! — To mówiąc wyjął chusteczkę i otarł nią usta, żeby ukryć uśmiech. — Zresztą nie zrobiłbym tego na pańskim miejscu: stare panny tego pokroju dostają czasem „amoku“, gdy mężczyzna okaże im zainteresowanie. Nie chcę jednak, żeby pan wyjeżdżał. Musi pan zostać na miejscu, na wypadek, gdybym pana potrzebował. Może byłoby jednak lepiej, gdyby pan wyniósł się z tego hoteliku? Czy nie upatrzył pan sobie czegoś dogodniejszego?

— Owszem, pełno tu domów, w których mógłbym zamieszkać.

(D. c. n).

# KRONIKA

LIPIEC
**28**
Piątek

Dziś: Innocentego
Jutro: Marty P.

Wschód słońca — g. 3 m. 23
Zachód słońca — g. 7 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 27.VII. 1939 r.

Ciśnienie 748
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 24
Temperatura najniższa + 13
Opad 12
Wiatr: północny
Tendencja bar.: spadek, potem wzrost
Uwagi: burza i przelotne deszcze.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chruścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pieńkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

— **Szkoła na ul. Beliny będzie nosiła nazwę szkoły im. Prezydenta I. Mościckiego.** Nowowybudowanej szkole powszechnej Nr 16 przy ul. Beliny Magistrat zamierza nadać nazwę szkoły im. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

— **Magistrat wkrótce rozpocznie budowę dużej hali krytej na rynku Kijowskim.** — Zarząd Miasta rozpatrywał sprawę budowy wielkiej hali targowej na rynku Kijowskim obok nowobudującej się chłodni. Hala ma być dużych rozmiarów, wybudowana podług ostatnich wymogów techniki i higieny. Projekt budowy wykonał inż. architekt Forkiewicz.

W hale tej odbywać się będzie handel nabiałem, jarzynami i rybą. Odbywający się obecnie handel starzyzną przeniesiony zostanie na jakiś inny plac rynkowy.

Budowa hali ma być rozpoczęta już w przyszłym miesiącu.

### TURYSTYCZNA

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** komunikuje, że w dniu 28 lipca upływa ostatni termin zapisów na pociąg popularny do Kowna. Koszt udziału zł 47.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie** wyznacza na dzień 29 lipca rb. sobotę o godz. 17 min. 30 w lokalu przy ul. Orzeszkowej Nr 11-a, zbiórkę członków plutonu sztandarowego. Stawiennictwo obowiązkowe.

### RÓŻNE.

— **„Wilnianie poznajcie Wilno".** — W najbliższą niedzielę dnia 30 lipca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi cmentarz na Rossie.

Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

* * *

— **XIII Wycieczka Kolarska** Związku Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę (30 lipca) wyruszy do Trok. Obiad i miejsce głównego odpoczynku na terenie przystani Ligi Morskiej i Kolonialnej gdzie można spożyć obiad, wypożyczyć kajaki lub żaglówki.

Zbiórka o godz. 9 pod wieżą Katedralną.

**REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH w Wilnie, plac Bosaczkowy.**

Dziś, w piątek dnia 28 bm. jedno przedstawienie o godz. 8.30.



## NOWOGRÓDZKA

— **Stowarzyszenie Dziennikarzy Ziemi Nowogródzkiej.** Szereg osób pracujących na polu literackim i dziennikarskim w Nowogródczyźnie powzięło myśl powołania w Nowogródku Stowarzyszenia Dziennikarzy Ziemi Nowogródzkiej. Stowarzyszenie to stawia sobie za zadanie prowadzenie akcji kulturalnej na terenie województwa. Obecnie opracowywany jest statut stowarzyszenia. Zjazd organizacyjny zwołany zostanie w końcu m-ca sierpnia lub najpóźniej w pierwszej połowie m-ca września rb.

— **„Orzeł czy Rzeszka".** Pod tym tytułem zespół warszawskich artystów rewiowych na czele z p. Ryszardem Koczewskim dał we wtorek jedno przedstawienie w „Teatrze Miejskim. Program urozmaicony aktualiami politycznymi. Na ogół rewię zaliczyć należy do najlepszych, jakie dotychczas odwiedzały Nowogródek.

## BARANOWICKA

— **Likwidacja spółdzielni „Praca" w Darewie.** Istniejąca od szeregu lat spółdzielnia spoż. „Praca" w Darewie w ostatnich miesiącach wobec wstrzymania kredytów i niespłaceniu długów uległa likwidacji. Zadłużenie spółdzielni wynosi ponad 1000 zł.

— **Kiosk L. O. P. P. uruchomiony.** — Pisaliśmy w swoim czasie o paradoksalnej sytuacji kiosków w Baranowiczach. Od kilku miesięcy wszystkie kioski z wyjątkiem jednego, zostały pozbawione koncesji, a kilku inwalidów (mających koncesje w ręku) przez dłuższy czas nie mogło uzyskać żadnego kiosku na sprzedaż wyrobów tytoniowych z powodu różnych „komplikacyj biurokratycznych". W tych dniach jednak formalności zostały przezwyciężone i pierwszy z inwalidów, mających koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, p. Wacław Hellich uruchomił kiosk (należący do LOPP) w Baranowiczach przy ul. Narutowicza róg Wileńskiej.

## NIEŚWIESKA

— **ŻNIWA.** Tegoroczne żniwa w pow. nieświeskim na skutek wyjątkowo sprzyjającej pogody zostały już rozpoczęte. Bieżący sezon uwieńczony zostanie wspaniałymi zbiorami we wszystkich miejscowościach.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** 21 bm. wyruszyła z Nieświeża i okolic liczna pielgrzymka do Częstochowy, prowadzona przez księży.

— **Na zarządzenie władz wojewódzkich** został częściowo zmieniony skład zarządu spółki samochodowej w Nieświeżu, do której weszli pp. Kraszewski Mieczysław, Nowakowski i Porzepczyński. Jednocześnie przybyły już dwa nowe autobusy dalekobieżne.

— **W Nieświeżu odbyły się narady** członków zarządu Młodej Polski pod przewodnictwem delegata powiatowego.

— **Na terenie pow. nieświeskiego powstała organizacja** byłych ochotników W. P. z siedzibą w Nieświeżu. Organizację i funkcję kierowniczą objął p. Górski — wicestarosta.

— **Zawody na... podwórku.** Policyjny Klub Sportowy w Nieświeżu mający doskonale wytrenowane drużyny: siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, od dłuższego czasu cierpi na brak odpowiedniego boiska, urządzając rozgrywki na zaśmieconej łące lub na podwórku. Nie daje to satysfakcji ani widzom ani zawodnikom. Na razie niewykończony „stadion" leży odłogiem.

— **ZEPCHNĄŁ Z DRABINY... W miasteczku Hrodziej w czasie naprawy dachu został zepchnięty z drabiny przez Antoniego Buko, blacharz Mejer Poźniak, który spadając ze znacznej wysokości doznał złamania rąk.**

## BRASŁAWSKA

— **Sekcja motocyklowa Z. S. w Brasławiu.** Z inicjatywy Komendy Powiatowej Związku Strzeleckiego w Brasławiu w dniu 22 lipca br. została zorganizowana sekcja motocyklowa Z. S. w Brasławiu, do której weszli prawie wszyscy posiadacze motocykli w Brasławiu. Zarząd postawił sobie za cel propagandę sportu motocyklowego, zrzeszenie wszystkich motorów, porady fachowe, imprezy sportowe itp.

Już w dniu 23 lipca rb. członkowie sekcji motocyklowej wzięli udział w wycieczce motocyklowej do Turmont, gdzie odbyły się zawody rowerowo - motocyklowe pod kierownictwem kpt. Michałkiewicza, z Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej. W zawodach tych dwa pierwsze miejsca zdobył Brasław, trzecie — Turmonty. Miejsce pierwsze zdobył p. Milewicz Mikołaj, uzyskując najlepszy czas.

Inicjatywa akcji motocyklowej znalazła dość żywy oddźwięk wśród miejscowego społeczeństwa, to też jest nadzieja, że wkrótce obejmie ona wszystkich posiadaczy motocykli w powiecie.

## WILEJSKA

— **Ognisko harcerskie.** Na placu sportowym nad rzeką Wilią w pobliżu Wilejki urządzone zostało w dniu 23 bm. przez harcerki i harcerzy — ognisko. Harcerze z Warszawy, Cieszyna i Wilna przy współudziale Wilejskiego Oddziału OMP wystąpili z bogatym programem, na który składały się śpiewy i tańce ludowe, deklamacje, popisy sceniczne.

W drugiej części programu m. in. dano obecnym do poznania posmak wojny gazowej przez puszczenie gazu łzawiącego. Na zakończenie imprezy harcerze wraz z zebraną publicznością odśpiewali „Rotę".

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **WYSTĘPY MARII MALICKIEJ.** — Dziś o godz. 8.15 ukaże się na scenie Teatru Muzycznego „Lutnia" jedna z najświetniejszych polskich gwiazd sceny i ekranu **Maria Malicka** wraz z całym zespołem w pięknej, pełnej humoru i pastelowych tonów komedii Sierra i Maura p. t. **„Julia kupuje sobie dziecko".**

Rolę tytułową opromieni czarem swego talentu, finezji i wdzięku **Maria Malicka**, której niezapomniana kreacja olśni bezwątpienia wszystkich. Partnerami wielkiej artystki będą Michał Pluciński, Janusz Nowacki, A. Pomian, H. Modrzewski i inni. Zainteresowanie wielkie.

Kasa czynna od 11 do 9 wiecz. bez przerwy.

— Jutro drugi występ Malickiej.

---

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) | Nr rozrachunku
**„KURJER WILEŃSKI"** | **1**

Na zł. [redacted] gr. [redacted]

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta: ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

---

**Przekaz rozrachunkowy** | Nr rozrachunku **1**

na zł [redacted] gr [redacted]
złote słownie [redacted] gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
**„KURJER WILEŃSKI"**
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.

**POCZTA: Wilno 1**

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Nr nadawczy | Stempel okręgowy

---

# Listy i przesyłki pocztowe z napisem „25-lecie wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów"

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów w Wilnie dla upamiętnienia święta 25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów ustaliła, że w czasie od dnia 7.VIII do 21.VIII wszystkie listy i przesyłki pocztowe wysyłane z Wilna będą kasowane specjalnym datownikiem okolicznościowym z napisem: „25-lecie Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów".

W miejscach największych skupień uczestników zjazdu czynne będą ruchome skrzynki pocztowe.

# Zatarg w cegielni Duńskiego

W cegielni Duńskiego, zatrudniającej około 30 robotników powstał na tle ekonomicznym zatarg. Robotnicy zażądali podwyżki płac.

W sprawie likwidacji zatargu odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja porozumiewawcza.

# Zderzenie na ul. Legionowej

**Na ul. Legionów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jadący wieczorem na motocyklu Jan Żytkiewicz (Świerkowa 42) wpadł przy wymijaniu na rowerzystę Anatolusza Nikiforowa (Legionowa 81). Obaj doznali poważnych obrażeń głowy.**

**Wypadek nastąpił z winy rowerzysty, który jechał lewą stroną jezdni i bez światła.** (Zb.)

# Młodociana samobójczyni

**Przed paru dniami 15-letnia Leokadia Skarbowicz (Kopanica 14) wyszła z domu w niewiadomym kierunku i nie powróciła. Oczekująca jej bez rezultatu matka otrzymała przedwczoraj list, w którym dziewczyna pisze, że nie chce żyć i odbiera sobie życie.**

**Zrozpaczona matka złożyła o tym meldunek w policji.** (Zb)

# Z TEKI POLICYJNEJ

### TRUP NOWORODKA.

**W lesie burbiskim znaleziono niewiadomego pochodzenia zwłoki około 3-tygodn. noworodka płci żeńskiej — w stanie rozkładu.**

**Policja wszczęła dochodzenie.**

### WYPADŁA Z WAGONU.

**Na stacji kol. Kolonia Wileńska wypadła z wagonu podczas opuszczania pociągu. Antonina Kurcewiczowa (Stefańska 15). Doznała ona ogólnego potłuczenia, ma ranę na twarzy i złamane żebro.**

### WPADŁ.

**Szeregowy III Komisariatu zatrzymał Stanisława Gołubowskiego (bez stał. miejsca zam.), który 11 bm. skradł ubranie Janowi Sieniucy (Św. Jakuba 2).**

### UWAGA NA PSY!

**Na ul. Wilkomierskiej wałęsający się pies niewiadomego pochodzenia pogryzł 5 chłopców w wieku od 8 do 17 lat.**

**Przechodnie psa zabili.**

*

**Na placu Katedralnym jakiś pies pogryzł Aleksego Taszkina (Obozowa 17).**

### NIE UDAŁO SIĘ.

**Piotr Gasianis (Archanielska 29) zameldował, że skradziono mu z mieszkania zegarek kieszonkowy i portmonetkę z gotówką.**

**Policja złodziejaszka wkrótce ujęła i odebrała mu skradzione przedmioty.** (Zb.)

### „OCHŁODZIŁ GO"

Woźny firmy „Łempicki" (Zawalna 20.), Antoni Jasieiczuk, złapał niej. Pawła Radosza (Ogórkowa 67.) na gorącym uczynku kradzieży desek i słupków z chłodni (Kijowska 3.), która jest własnością firmy Ł.

### SADZE

Straż Pożarna interweniowała w domu Władysławy Nielubskiej, przy ul. Żelazna Chatka 25., gdzie powstał pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

(Zb).

# RADIO

## WILNO

### PIĄTEK, dnia 28.VII. 1939 r.

6,56 Pieśń: „Witaj Panno". 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka. 7,35 Muzyka por. 8,15 Wskazówki i rady. 8,30—11.57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13.10 Gra orkiestra londyńska pod dyr. Alberta Coates'a. 14,00 Muzyka operetkowa. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Przerwane wakacje — powieść mówiona dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Chór Opery „La Scala". 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Z cyklu „Słynni soliści": Edwin Fischer (fort.) (płyty). — (Transm. do Baranowicz). 17,30 Wycieczki i spacery omówi Leon Szestakowski. 17,35 Pieśni polskie w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (sopran). 17.50 Chwilka klawesynu. 18.00 „Opowieść o Schubercie" — audycja. 19.00 Z cyklu: „Baśń Klechda, legenda". 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczerzy". 20.15—20.25 Rezerwa. 20,25 „Gdy len zbieramy" — pogadanka dla rolników inż. Czesława Słuchockiego. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzan koncert z Gdyni. W przerwie: o 21,50—22,05 „Walter Scott" — portret literacki. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

### SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Witaj Panno". 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Z mikrofonem przez Polskę. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13,10 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 13,25 Z dawnej muzyki. 14.00 Piosenkarze francuscy: Tino Rossi i Jean Sablon. 14.30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14,45 U Dorotki w ogródku — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Na różnych instrumentach. 17,30 „Co interesuje słuchaczy?" — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego. 17,40 Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej. 18.00 Echa nocy i chwały. 18.10 Muzyka polska. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Wybór poletka konkursowego" — pogadanka inż. Zygmunta Charkiewicza. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzan — transmisja z Wejherowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończ. progr.

## BARANOWICZE

### PIĄTEK, dnia 28.VII. 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Znane melodie operetkowe. 13,55 Nasz program. 14.00 „Poematy symfoniczne". 17.00 Z cyklu „Słynni soliści" — Edwin Fischer (fortepian, (płyty z Wilna). 17,30 Słynni tenorzy. 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 20,25 **Pogadanka higieniczna: „O jaglicy"** — w opracowaniu dra Bolesława Tomaszewskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 Muzyka nowoczesna (płyty z Warszawy). 23.05 Zakończenie programu.

### SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka (płyty). 13,35 Nasz program. 14,00 „Orkiestry symfoniczne" (płyty). 17.00 Na różnych instrumentach — płyty z Wilna. 17.30 Co interesuje słuchaczy? — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego z Wilna. 17.40 Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej z Wilna. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Czy dostatecznie kochasz swoje pieśni" — gawęda z muzyką w opracowaniu Leokadii Żyznowskiej. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończ. progr.

# Tani pociąg nad morze
## *z wagonami sypialnymi*

Zapisy na wycieczkę do Gdyni trwają. Pociąg turystyczny od hodzi z Wilna 12 sierpnia wieczorem. Wszyscy uczestnicy wycieczki korzystać będą z miejsc do spania. Pobyt nad morzem (w Gdyni) ma trwać do dnia 15 sierpnia wieczorem. Udział w wycieczce kosztuje 28 zł 90 gr. Zapisy przyjmują Wydawnictwa „Express Wileński" i „Kurjer Wileński" oraz „Orbis".

# Studenci kowieńscy przegrali mecz z uczniami gimnazjum litewskiego w Wilnie

Przed kilku dniami bawiła w Wilnie wycieczka studentów-koszykarzy Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie. Studenci litewscy przybyli kajakami i pod czas swego pobytu w Wilnie rozegrali mecz koszykówki z uczniami litewskiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego, przegrywając zawody w stosunku 19:25.

# Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 27.VII 1939 r następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

| | hurt | detal |
|---|---|---|
| MASŁO za 1 kg | | |
| wyborowe | 2.90 | 3.20 |
| stołowe | 2.80 | 3.10 |
| solone | 2.40 | 2.60 |
| SERY za 1 kg | | |
| edamskie eksportowe | 1.85 | 2.20 |
| „ żółte | 1.65 | 2.— |
| litewski | 1.55 | 1.80 |
| JAJA za 1 kg | 1.20 | 1.30 |

Miejsce do pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Tytuł czasopisma

**„KURJER WILEŃSKI"**

Okres prenumeraty ______

Adres odbiorczy czasopisma

Nr listy rozrachunkowej ______

wpisał ______

sprawdził ______

Dzień nadesłania

# Kredyty na gorzelnictwo

## 11% w stosunku do przedwojennej produkcji

Rentowność produkcji rolniczej, jako takiej, zależy nie tylko od racjonalnej gospodarki polnej, lecz również w dużej mierze od rozwoju przemysłu rolnego, dostosowanego do warunków i potrzeb danej połaci kraju.

Na ziemiach północno-wschodnich na czoło najważniejszych gałęzi przemysłu rolnego wysuwa się gorzelnictwo, jako jedna z najstarszych form uprzemysłowienia rolnictwa.

Niestety, pomimo ogólnie sprzyjających warunków przyrodniczych, jak dotychczas, produkcja gorzelnictwa rozwinięta jest u nas bardzo słabo i wynosi zaledwie 11% w stosunku do przedwojennej produkcji. Powstaje więc pytanie, dlaczego gorzelnictwo, które na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego rozwijała się przed wojną tak dobrze i liczyło setki gorzelni, po wojnie zahamowało prawie całkowicie swój rozwój?

W czasie wojny światowej wiele majątków wraz z gorzelniami uległo zniszczeniu, a możliwości odbudowy zostały uzależnione od środków kredytowych oraz zapotrzebowania na spirytus.

Warunki układały się w ten sposób, że niezbędnych kredytów na odbudowę gorzelni rolnictwo nie mogło uzyskać, a zapotrzebowanie na spirytus było w Polsce stosunkowo tak niewielkie, że całkowicie było pokrywane przez istniejące już gorzelnie.

Dopiero w 1938 r. nastąpił znaczny zwrot w koniunkturze produkcji gorzelniczej.

Wraz z rozwojem motoryzacji, która ostatnio szybko postępuje naprzód, zwiększyło się zapotrzebowanie spirytusu do mieszanek spirytusowo-benzynowych, używanych do napędu, motorów.

W wyniku wzmożonego zapotrzebowania — powstała naturalna konieczność budowy nowych i odbudowy dawnej istniejących, a obecnie zniszczonych, gorzelni.

Ponieważ ustawa o Monopolu Spirytusowym wyraźnie dąży do podtrzymania tego przemysłu na ziemiach lekkich, nie nadających się pod uprawę buraków, ze szczególnym uwzględnieniem terenów od dalonych od większych ośrodków przemysłowych, zdala od stacji kolejowych, — Państwowy Bank Rolny finansuje inwestycje dotyczące odbudowy i budowy gorzelni rolniczych (prywatnych), jak również gorzelni spółdzielczych, położonych na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Przy zakreślaniu powyższego terenu przyjęto również pod uwagę słabą rozbudowę gorzelnictwa, charakter gleb, specjalnie nadających się do produkcji ziemniaków oraz trudności zbytu produkcji ziemniaczanej na inne cele.

**WARUNKI KREDYTU SĄ NASTĘPUJĄCE:**

**Gorzelnie prywatne:**

1) termin kredytu — 5 lat,

2) oprocentowanie — 7% w stosunku rocznym,

3) wysokość kredytu — 50% kosztorysu budowy i urządzeń gorzelni,

4) zabezpieczenie — hipoteczne.

**Gorzelnie spółdzielcze:**

1) termin — na inwestycje budowlane do lat 40, na inwestycje maszynowe i urządzenia do lat 20,

2) oprocentowanie — $1^1/_2$% w stosunku rocznym, ponadto $^3/_4$% jednorazowo od sumy wypłaconych pożyczek,

3) zabezpieczenie — hipoteczne i weksle Spółdzielni.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24.



# Na przełomie lata

Pierwsze demisezonowe aksamitne kostiumy będą zamiast futra przybierane strusiemi piórami. Nawet sukienki wizytowe można będzie w ten sposób ozdabiać. Delikatny, prawie pajęczy wzór czarnych piór strusich sprawi efekt rzadkiej koronki. Pierwszy cios ensemblom letnim zada moda bardzo wyszukanej sukienki wizytowej, która będzie królową mody demisezonowej. Suknię tę nosić się będzie pod płaszczykiem wełnianym lub krótkim, jeszcze narazie lekkim futerkiem.

Biała koroneczka już się opatrzyła, ale za to nigdynie uprzykrzy się widok białej pikowej wypustki. Modny kostium demisezonowy będzie miał zamiast żakiecika sukienkę z krótką pelerynką podobną do klaszowego żabocika. Z przodu po obu stronach wycięte będą otwory dla rąk. Otwory zresztą pięknie wykonane i nawet niekiedy podkreślone jakimś odrębnym kolorem. Właśnie dla takiej pelerynki bardzo odpowiednie jest przybranie z białych wypustek. Ale to wszystko jest jeszcze melodią niedalekiej wprawdzie, ale — przyszłości.

Od żniw idzie droga do owocobrania — a to już jesień. Zaczynamy wybierać sobie na przybranie kapelusza i sukni kolory porzeczek, wisien, agrestu, dobieramy do tego rękawiczki i torby. Pani w kapeluszu, na który się składa wianek z moreli w obramowaniu z liści wygląda, jak sama Flora. Uzupełnia kapelusz suknia cała w deseń z owoców moreli. Do tego trawiaste rękawiczki i torba. Tło sukni kremowe. Całość dekoracyjna. Lakierowane pantofle znalazły w Nowym Jorku zastosowanie latem jako sandały. Amerykanka nie uznaje latem skórki węża, chętnie natomiast łączy cienką gemzę z higieniczną plecionką z nici lub rafii. Pantoflom musi odpowiadać torba, bez tego ani rusz. Niekiedy również rękawiczki należy kompletować. Naprzykład granatowo-czerwony pantofel z rafii i nici, także torba i w tych samych kolorach niciane rękawiczki. Amerykanki, które lubują się w jaskrawych kolorach, a jest ich bardzo wiele, kompletują tylko rękawiczki i torby.

Wielkie magazyny amerykańskie prześcigają się w dostarczaniu tych różnych drobiazgów, bez których Pani nie może się uważać za dobrze ubraną. Pasją Amerykanek są białe bluzki z linon i haftu szwajcarskiego, które można nabyć na wystawie nowojorskiej za śmieszną cenę nie dolarów, ale centów.

**Céline.**



## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## PRACA

**POTRZEBNI:** szofer-mechanik lub blacharz i pracowniczka lub pracownik do biura technicznego. Wymagane referencje. Płaca skromna. — Wileńska 8, w podwórzu na wprost bramy.

**DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA** poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

**MASZYNISTKA** z kilkuletnią praktyką biurową, zna buchalterię — poszukuje stałej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" dla „W".

## RÓŻNE

**JAZDA MOTOCYKLEM.** Nauka, wynajem, obsługa, garażowanie. Wileńska Nr 8 w podwórku, na wprost bramy.

**KTO SZUKA** mamki — ul. Szpitalna Nr 4 (dozorca).



## LOKALE

**POSZUKUJE SIĘ** pokoju z osobnym wejściem dla dwóch mężczyzn od 1 września. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" dla M. S.

## Kupno i sprzedaż

**JAMNIKI** czarne, podpalane do sprzedania. Antokolska Nr 39 m. 3.

**PLAC** na rogu Lwowskiej i Chocimskiej do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Zawalna Nr 66 m. 9 w godz. od 2 do 4.

**ZĘBY SZTUCZNE** kupuje Ł. Mankier. Wilno, ul. Wileńska Nr 21 m. 1.

**SPRZEDAM** sklep spożywczy urządzeniem wartości do 2000 zł. Punkt bardzo dobry, naprzeciw kościoła, gimnazjum, koszar i kina. Za sklep z mieszkaniem komorne 25 zł. Mołodeczno, Zamkowa 86. Właściciel sklepu Jan Kruk.


**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Odpow. za E. Kollarewskiego, Wileńska 33